Nr. 4 — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-8 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 6-go stycznia 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Wpływ Ameryki
na przyszłe dzieje Europy.

Każda dziedzina pracy ludzkiej, wykraczająca poza przeciętne normy wysiłku zbiorowego, osiąga te wyżyny monumentalności twórczej, które, przytłaczając swoją potęgą współczesne pokolenia, wyciskają na nich trwałe piętno swojej despotycznej władzy.

Europę ujarzmił dziś całkowicie kapitalizm amerykański, ten apokaliptycznie monumentalny Cielec Złoty, przed którym w bałwochwalczym niemal hołdzie całopalne często ofiary składają ludy Starego Świata. Nowożytne Kalchasy — ministrowie finansów, co raz udają się na pobożne pielgrzymki do nowojorskich świątyń dolara modlić się o łaskę złotego deszczu dla wyniszczonych pożarem wojennym krajów.

Stany Zjednoczone skłonne odgrywać rolę Jowisza, wobec tęsknie wyczekującej Danae — Europy, żądają jednak nietylko dziękczynnych hymnów, ale i cennych ofiar.

I oto na monumentalnych ołtarzach Wall-Street składane są pokornie **monopole państwowe, zastawy celne, koncesje bankowe, przywileje handlowe, dzierżawy górnicze — precjoza narodowe, bogactwa krajowe, majątki państwowe.**

Obecnie Ameryka **oprócz wasalstwa ekonomicznego domaga się rozbrojenia militarnego.**

Dekretem Stanów Zjednoczonych świątynia Marsa ma być zamknięta, ludy czcić winny jedynie dolarowego Merkurego.

Ameryka opiera potęgę swojego despotycznego autorytetu na monumentalnym wysiłku twórczym kapitału, o którego przygniatającej zaiste wielkości najwymowniej świadczą objektywne dane statystyczne.

W dziedzinie spraw militarnych cyfry brzmią imponująco: **budżet wojskowy wynosi około 700,000.000 dolarów! Wartość floty wojennej dochodzi do 2.500,000.000 dolarów.** Stany Zjednoczone posiadają przeszło **13.000 dyplomowanych lotników.**

Od czasu do czasu urządzane są próbne mobilizacje, przyczem odbywają się **rewje wojskowe**, w których bierze udział ogółem **16,000.000 ludzi.** „Si vis pacem para bellum" wydaje sie być hasłem pacyfistów amerykańskich.

Ta imponująca wielkość militarna jest pośrednim wynikiem dobrobytu państwowego, wypływającego z coraz bardziej utrwalającej się hegemonji ekonomicznej i finansowej. Dochód bowiem roczny **Stanów Zjednoczonych jest przeszło dwa i pół raza większy od połączonych dochodów Anglji, Francji, Niemiec i Japonji!**

Blisko połowa wszechświatowego zapasu złota znajduje się w podziemnych skarbach banków nowojorskich.

Pieniądz jest tani, dzięki czemu produkcja przemysłowo-hutnicza osiągnęła zawrotne iście cyfry. Ameryka dostarcza 60 proc. ogólno-światowego kontyngentu bawełny, co przedstawia wartość 1.500,000.000 dolarów. W 1923 r. piece hutnicze Stanów Zjednoczonych przerobiły 31 miljonów tonn żelaza, kopalnie zaś dały 600 miljonów tonn węgla, podczas gdy Francja w tymże czasie wykazuje 3 i pół miljona tonn żelaza i 40 miljonów tonn węgla. I w dziedzinie miedzi zajmuje Ameryka również pierwsze miejsce, produkując 3/5 całej ilości tego metalu.

O majątku państwowym świadczy tak charakterystyczny szczegół, jak **wartość kolei** żelaznych, przekraczająca sumę **20 miljardów dolarów!**

Ta garść danych statystycznych jest dostatecznie ważkim dowodem coraz bardziej utrwalającego się przemożnego wpływu Ameryki na przyszłe dzieje Europy.

ZGON WŁOSKIEJ KRÓLOWEJ MATKI.

Bordigheri, 4. 1. (Pat.) **Królowa matka zmarła dziś o godz. 10.15.**

Ojciec Święty przedłużył rok jubileuszowy.

Rzym, 4. 1. (Pat.) W Acta Sedis Apostolicae ogłoszona została bulla papieska, przedłużająca trwanie roku jubileuszowego jeszcze na jeden rok.

Pozatem bulla zawiera szczegółowe przepisy w sprawie odpustów jubileuszowych.

PRASA CZESKA
o idei polsko-czechosłowackiej unji.

Praga, 4. 1. (Pat.) Organ min. Benesza „Ceskie Slovo" w artykule wstępnym pisze: Na ideę czechosłowacko-polskiego związku w dzisiejszym stanie rzeczy zapatrywać się trzeba krytycznie. Idei samej nie odrzucamy, przeciwnie witamy ją, sprzeciwiamy się jedynie nie krytycznemu pojmowaniu jej przez część prasy naszej i polskiej. W życiu gospodarczym należy myśleć realnie bez niepotrzebnego sentymentalizmu i romantyzmu. Idea wymaga oceny i rozwagi. Należy nad nią pracować, a nie wystarcza o niej tylko myśleć.

Praga, 4. 1. (Pat.) „Narodni Politika" zamieszcza artykuł, poświęcony koncepcji unji polsko-czechosłowackiej. O unji takiej — pisze dziennik — można było mówić przy zawieraniu traktatu pokojowego w Wersalu. Obecnie dążyć należy przedewszystkiem do pogłębienia politycznych i gospodarczych stosunków między obydwoma narodami przy obustronnej dobrej woli. Byłaby szkoda, gdyby idea pos. Dębskiego przeszła bez odgłosu. Nie ukrywamy jednak przeświadczenia, że pogłębienie dobrych stosunków zależy więcej od Polaków, niż od nas. Pomagaliśmy przy sanacji Austrji i Węgier, tem większy więc mamy obowiązek wobec Polaków i w granicach naszych możliwości pragniemy przyczynić się do dzieła gospodarczej stabilizacji i konsolidacji Polski.

Sprawa udziału socjalistów
w rządzie francuskim.

Paryż, 4. 1. (Pat.) Liczne departamentalne ugrupowania socjalistyczne rozpatrywały w dniu wczorajszym w związku z rozpoczynającym się dnia 10 b. m. kongresem narodowych socjalistów kwestję udziału socjalistów w rządzie. Poglądy, jakie wyrażono, były podzielone, jednakże według przewidywań niektórych dzienników, większość wypowie się przeciwko udziałowi w rządzie.

Skròcenie terminów okupacji w Niemczech.

„United Press" donosi z Londynu, że między Francją a Niemcami rozpoczęły się rokowania w sprawie skrócenia terminów okupacji. Zamiast opróżnić strefy okupacyjne w r. 1930, względnie 1935, Francja zobowiązałaby się ewakuować pierwszą strefę w r. 1927, drugą w r. 1930. Ułatwienia te Francja udzielić ma Niemcom pod warunkiem udzielenia jej klauzuli największego uprzywilejowania na główne artykuły eksportowe francuskie oraz pod warunkiem udziału banków niemieckich w pożyczce stabilizacyjnej dla franka francuskiego (AW)

Uznanie Rosji sowieckiej przez Czechosłowację nastąpi w najbliższym czasie.

Z kół zbliżonych do poselstwa czechosłowackiego w Warszawie otrzymuje „Rzeczpospolita" potwierdzenie wiadomości o niedalekiem uznaniu de jure przez rząd czechosłowacki Rosji sowieckiej.

Być może nastąpi to już w pierwszej połowie stycznia br. Na zasadzie konstytucji czeskiej do uznania nie będzie potrzeba uchwały parlamentu. Wystarczy decyzja rządu.

Wprawdzie uznanie Sowietów wywołuje pewien sprzeciw w stronnictwie narodowo - demokratycznem, którego reprezentantem w gabinecie p. Svehli jest min. Dvorzaczek, to jednakże wobec nastrojów wśród społeczeństwa i sfer politycznych czeskich sama sprawa wydaje się być przesądzona.

Czechosłowacja chce w ten sposób nawiązać regularne stosunki dyplomatyczne i konsularne z Rosją. Zawarcie jednak traktatu handlowego między obu krajami nie jest w bliskiej przyszłości przewidziane.

Nowy gabinet w Bułgarji.

Sofja, 4. 1. (Pat.) O godz. 16 król przyjął równocześnie na audjencji Czankowa i Ljapczewa i podpisał dwa dekrety, jeden o przyjęciu dymisji gabinetu Czankowa i drugi o mianowaniu nowego gabinetu Ljapczewa.

Sofja, 4. 1. (Pat.) Dziś będzie ogłoszony skład nowego gabinetu. Przedstawia się on w sposób następujący: Liapczew — prezes rady ministrów i minister spr. wewn., Madżarow — minister spraw zagr., Burow — min. finansów. Najdenow — min. rolnictwa. Kulew — min. handlu, Georgiew — min. kolei, Wołkow — min. wojny.

Nowe Niemcy
idą dawną drogą militaryzmu.
Wydatki na armję niemiecką stale wzrastają.

Berlin. (AW). Według „Vorwärtsu wydatki na armję niemiecką stale wzrastają i tak **w roku 1926 przewidziane jest w preliminarzu o 100 miljonów marek więcej, niż w roku 1925.** Stan armji wynosi przeszło 100 tysięcy ludzi, podczas gdy w r. 1914 wynosił 800 tysięcy. Marynarka niemiecka liczy 15 tysięcy ludzi, gdy w roku 1914 stan jej dochodził do 80 tysięcy. „Vorwärts" **zarzuca obecnemu Rządowi republikańskiemu, iż przejął metody monarchistyczne i nie szczędzi sum na armję, podczas gdy na cele społeczne nigdy nie ma funduszów.**

Ingres ks. arcybiskupa Cieplaka
odbędzie się 25 marca

Wilno, 4. 1. (Pat.) Na skutek przeprowadzonej przez kapitułę wileńską z księdzem arcybiskupem Cieplakiem korespondencji, ingres wyznaczono na 25 marca rb. Celem opracowania programu przewidzianych na ten dzień uroczystości, wyłoniono komitet, składający się z 25 osób, reprezentujących władze rządowe, miejskie, wojsko, uniwersytet oraz szereg ważnych organizacji społecznych i kulturalnych.

Precz z Senatem i Sejmem gdańskim.

Zebranie celem utworzenia bloku gosgodarczego w Gdańsku.

W dniu 3 bm. odbyło się w Gdańsku zebranie celem utworzenia bloku gospodarczego w Gdańsku przy bardzo licznym udziale ludności gdańskiej. Po utworzeniu bloku uchwalono jednogłośnie następujące postulaty:

Blok gospodarczy załatwi prace przedwstępne celem **przeprowadzenia głosowania ludności nad zmianą konstytucji, aby dać możliwość rozwiązania senatu i sejmu.**

Projekt ustawy o głosowaniu ludności wniesiony będzie do sejmu najpierw przez niemiecko-gdańską partję ludową, a gdyby sejm do niego się nie przychylił, przez blok gospodarczy.

Podczas głosowania ludności wybrany będzie także dyktator, który po rozwiązaniu dotychczasowego senatu i sejmu obejmuje na czas przejściowy rządy. Dyktator ten powołuje do pomocy dyrektorjat, złożony z czterech mężów zaufania. Rządy sprawuje dyrektorjat według wytycznych, zakreślonych przez blok gospodarczy.

Dyktator rozpisze wybory nowego sejmu.

Nowy senat składać się musi li tylko z senatorów parlamentarnych.

Prezydenta Wolnego Miasta wybiera cała ludność, a nie, jak dotychczas sejm.

Nowy senat przeprowadza reorganizację administracji i powołuje do życia ponownie magistrat dla miasta Gdańska.

Nie najwyższy sąd — jak dotychczas — lecz prezydent Wolnego Miasta, wybrany przez ludność, rozstrzygać będzie, czy uchwalone przez sejm i zatwierdzone przez senat ustawy nie sprzeciwiają się konstytucji, bowiem sąd najwyższy, w którym zasiadają sędziowie-urzędnicy, tworzył rząd uboczny jako najwyższa instancja. **Do objektywności wybranego przez ludność prezydenta szerokie masy będą miały zaufanie.**

Ażeby uniknąć sprzeciwu ze strony Ligi Narodów w razie zmiany konstytucji, **należy zagwarantować prawa mniejszości polskiej w Wolnem Mieście oraz dla obcokrajowców.**

Dokoła rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa, 5. 1. (AW.) Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z niemcami p. Prądzyński przybył do Warszawy, celem omówienia z rządem o przebiegu dotychczasowych rokowań i uzyskania nowych instrukcji.

Dalsze napady „Danziger Zeitung“ na Ligę Narodów.

Wybór van Hamela nie podoba się Niemcom.

Gdańsk, 4. 1. (Pat.) „Danziger Ztg.“ podaje w związku z nominacją van Hammela na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku artykuł angielskiego pisma „Nation“, w którym — według „Danziger Ztg.“ — ma m. in. znajdować się następujący ustęp: **Rada Ligi Narodów przez mianowanie van Hammela sama dostarczyła amunicji swoim wrogom w Niemczech. Rada Ligi, która przy rozpatrywaniu wielkich kwestji dowiodła swej dodatniej działalności, w tej sprawie dopuściła się wielkiego błędu, który może pociągnąć za sobą poważne skutki.**

Pismo angielskie nazywa — jak twierdzi „Danziger Ztg.“ — **van Hammela starym przyjacielem Polski i wrogiem Niemiec.**

Pierwszym warunkiem do objęcia wspomnianego stanowiska jest jednak bezpartyjność. Łatwo byłoby znaleźć wielu odpowiedniejszych przedstawicieli z Holandji, lub też innych narodów, którzyby wypełnili wspomniany warunek. Trudno znaleźć wytłomaczenie na to, że tak nie uczyniono.

Sprawa pogarsza się jeszcze bardziej — zdaniem „Nation“ — wobec faktu wybrania van Hammela na przeciąg trzech lat, podczas gdy poprzednie podobne nominacje ważne były tylko na okres 1 roku. Żaden inny błąd nie przyczyni się w tak wysokiej mierze do wzmocnienia istniejącej w kołach niemieckich nieufności wobec Ligi Narodów, jak błąd obecny. Powyższy wypadek dowodzi przeważającego wpływu Francji i jej sojuszników w Lidze Narodów.

Minister rolnictwa u p. Prezydenta Rzeczplitej.

Warszawa, 4. 1. (Pat.) Dnia 4 bm. p. min. rolnictwa i dóbr państwowych dr. Władysław Kiernik udał się na zaproszenie p. Prezydenta do Spały. Przy sposobności pobytu p. min. rolnictwa w Spale omówione będą sprawy ogólne, dotyczące sytuacji w rolnictwie. **Powrót p. ministra spodziewany jest dnia 5 bm. wieczorem.**

Przed utworzeniem nowego klubu pos. włościańskich

Warszawa, 5. 1. (AW.) Koła polityczne zainteresowane są pogłoską w kuluarach sejmowych, według której poseł Dąbski oczekuje secesji z „Wyzwolenia“ wszystkich swoich zwolenników w ilości 18 do 20 posłów. Secesjoniści otworzyć mają łącznie ze Związkiem Chłopskim posła Bryla nowy klub posłów włościańskich w Sejmie.

Sprawa uniwersytetu ukraińskiego.

Warszawa, 5. 1. (AW.) Dnia 24 bm. odbędą się rokowania w Warszawie polsko-ukraińskie w sprawie uniwersytetu ukraińskiego. Narady komisji uczonych ukraińskich pod przewodnictwem profesora Szmelstawskiego określić mają ilość wydziałów na uniwersytecie ukraińskim, obsadę katedr i siedzibę uniwersytetu. Obrady komisji mają się rozpocząć b. m., jednakże ze względu na święta unickie odłożone są na później.

Ilustrowane dzieło o Polsce.

Wiedeń, 4. 1. (Pat.) „Wiener Allgemeine Ztg.“ donosi, że nakładem tego dziennika pojawi się bogate ilustrowane dzieło pod tytułem: „Dzisiejsza Polska“ w języku niemieckim, francuskim i angielskim.

Dzieło to będzie obejmowało całokształt życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego Polski. Materjał opracowany został z nadzwyczajną dokładnością, i stanowić będzie pewnego rodzaju encyklopedję o Polsce która sprostuje liczne nieprawdziwe wiadomości, obiegające o Polsce zagranicą. Wydawnictwo wzywa instytucje polskie, aby do dnia 10 stycznia rb. nadesłały do redakcji brakujące jeszcze artykuły i ilustracje.

Dokoła rezygnacji księcia Karola.

Bukareszt, 4. 1. (PAT.) Pisma wyrażają jednomyślnie ubolewanie z powodu dymisji księcia Karola. Według informacji agencji Rador motywy dymisji księcia mają charakter ściśle osobisty, a przynajmniej nie polityczny.

Dnia dzisiejszego zbierze się zgromadzenie narodowe w celu **przyjęcia do wiadomości zrzeczenia się księcia Karola z praw do tronu** oraz przekazania tych praw zgodnie z konstytucją synowi jego księciu Michałowi.

Przy tej samej sposobności izba i senat zostaną zwołane oddzielnie w celu przyjęcia i włączenia do statutu rodziny królewskiej postanowień, związanych z nowym stanem rzeczy. Niezwłocznie potem premier i minister sprawiedliwości odjadą do Sinaia w celu przedłożenia postanowień parlamentu do aprobaty królewskiej. Izba i senat zakończą swe prace na posiedzeniu popołudniowem.

Bukareszt, 4. 1. (PAT.) Agencja Rador komunikuje: Informacja, jakoby zrzeczenie się księcia Karola z praw do tronu pozostawało w związku ze sprawą zamówień dla lotnictwa rumuńskiego, samolotów Fokkera jest całkowicie wymyślona. Decyzja księcia nie została podyktowana względami natury wojskowej.

Wykrycie wielkiej organizacji fałszerzy banknotów francuskich.

Książe Windisch-graetz głównym organizatorem bandy. — B. premjer węgierski brał również udział we fabrykacji banknotów. — Kompromitacja znanych osobistości węgierskich.

Budapeszt (AW). Policja budapeszteńska dokonała szeregu dalszych aresztowań w związku z aferą fałszowania banknotów francuskich. **Między aresztowanymi znajdują się również b. ministrowie węgierscy oraz szereg wysoko postawionych osobistości.**

Agenci policji francuskiej zażądali **aresztowania b. premjera i ministra spraw zagranicznych hr. Teleky'ego,** który rzekomo stał również w związku z fałszerzami. Dotychczasowe badania skonfiskowanych banknotów wykazują, iż były one świetnie podrobione, przyczem **papier był dostarczony z Niemiec i przerabiany na miejscu do celów fałszerstwa. Również farby pochodziły z zagranicy.**

Budapeszt, 4. 1. PAT. W ciągu dnia wczorajszego policja otrzymała obciążający materjał, według którego **książe Ludwik Windischgraetz brał wybitny udział w fałszerstwie banknotów.**

Pisma donoszą, że książę Ludwik Windischgraetz był głównym organizatorem bandy fałszerzy banknotów francuskich. „Pester Lloyd“ dowiaduje się, że **kliksze fałszywych banknotów były fabrykowane w lokalu instytutu kartograficznego.**

Spór międzynarodowy o trupa

(Korespondencja własna).

Kopenhaga w grudniu 1925

Życie w państwach skandynawskich. Danji i Norwegji jest w ostatnich czasach szare i nudne. Od czasu do czasu kolejny kryzys ministerjalny, małpie figle komunistów, nowa faza sprawy walutowej... Na tem tle oryginalnem urozmaiceniem są spory duńsko-norweskie, które przybierają czasem zupełnie humorystyczne formy.

Niedawno Danja podpisała traktat z Anglją, na mocy którego Anglicy mają prawo do polowania na zwierzęta i połów ryb w Grenlandji, która stanowi kolonję duńską. Taki sam traktat już dosyć dawno podpisała z Danją — Norwegja. — Zdawałoby się, że niema tu nic do powiedzenia. Tymczasem rząd norweski wysłał do Wielkiej Brytanji z okazji podpisania wspomnianego traktatu notę, w której komunikuje, że nie uznaje protektoratu Danji nad Grenlandją.

Istotnie Norwegja nie podpisała traktatu międzynarodowego z Grenlandji i już około 50 razy ogłaszała swój protest.

Pomimo to jednak, jak wskazano wyżej, zawarła specjalną umowę z Danją co do swoich uprawnień łowieckich w Grenlandji.

Przez dwa tygodnie z rzędu cała prasa duńska i norweska omawiała nowy protest. I ledwie zeszedł on z łamów prasy kiedy zjawił się nowy konflikt w tejże dziedzinie. Tym razem chodzi o... trupa. Coprawda, nie tak sędziwego, jak mumja Tutankhamena, ale w każdym razie mającego z górą 200 lat.

Mianowicie Norwegja zażądała od Danji wydania jej na gwiazdkę ciała pana Piotra Wessela. Danja odmawia, twierdząc, że taki nieboszczyk na półwyspie Jutlandzkim nie spoczywa. Natomiast istnieje grobowiec Piotra Tordenskjölda wielkiego bohatera narodowego Danji, który istotnie nazdził się w Norwegji i nazywał się podobno Piotr Wessel.

A oto jego ciekawa historja. Piotr Wessel, — później Tordenskjöld — urodził się w miasteczku norweskiem Trondhjem, gdzie uczył się krawiectwa. Widocznie jednak to rzemiosło nie zachwycało go zbytnio, bo korzystając z wizyty króla duńskiego Fryderyka IV. uciekł z warsztatu i schował się na okręcie królewskim. W ten sposób dostał się do Kopenhagi. Tu napisał list do króla, że prosi go o zostawienie go na okręcie w roli kadeta marynarki i o danie mu możności przygotowania się na oficera marynarki. Wszystko to powiodło mu się. Wessel poczynił szybkie postępy i odbył nawet podróż do Indji.

W 1709 r. wyróżnił się w wojnie ze Szwedami, zdobył wiele okrętów szwedzkich, otrzymał od króla duńskiego szlachectwo nazwisko Tordenskjöld — co oznacza „uderzenie gromu“.

W 1710 roku król Karol XII oblegał i oblokował flotą fort duński Frideristen, lokując swoją wielką flotę w zatoce Dünekiel. Tordenskjöld był dowódcą floty duńskiej, poprowadził nieustraszenie swoją flotę do wązkiej zatoki (2 mile szerokości) i zmusił do kapitulacji 14 okrętów szwedzkich, a inne spalił. Karol XII musiał cofnąć blokadę.

W 1711 roku flota szwedzka zajęła ufortyfikowaną przystań Marstland. Tordenskjöld ulokował swoją flotę w pobliżu, przebrał się za rybaka, wybadał sytuację na miejscu i po tej niebezpiecznej wyprawie szybko ruszył na czele swojej floty i szybko zajął okręty szwedzkie i miasto. Miał za sobą jeszcze twierdzę Karlsten.

Dał znać dowódcy twierdzy, że posiada liczną armję i dlatego doradza kapitulację. Oficera szwedzkiego, którego wysłano doń dla sprawdzenia sytuacji (taka to była patrjalchalna wojna) upoił tak, że pokazywać mu mógł kilkakrotnie tych samych żołnierzy. Komendant szwedzki po otrzymaniu raportu od swego oficera, natychmiast kapitulował. Tordenskjöld został mianowany admirałem floty i uważany jest za największego bohatera duńskiego. W całym kraju wzniesiono wiele jego pomników. Umarł on w 29 roku życia, zamordowany w czasie podróży do Niemiec.

Tordenskjöld został pochowany w jednym z najstarszych kościołów, a najpopularniejsze w Danji zapałki mają na pudełku jego fotografję!

Otóż o prochy tego bohatera Norwegja obecnie upomina się.

Najprzód podniosła tę sprawę jedna z gazet, później jedno ze stowarzyszeń, potem pięć towarzystw. I oto teraz po całej Norwegji brzmi hasło: „Niechaj prochy Norwega spoczywają w Norwegji.“!

A Tordenskjöld był bohaterem Danji, zwyciężał Szwedów w imię króla duńskiego, przeto Duńczycy oddać go nie chcą.

M. N.

Z różnych stron.

— **Sarkofag Tutenkhamena nadszedł** w sobotę do **muzeum w Kairze.** Wartość materjalna sarkofagu wynosi 40 000 funtów szterl.

— **Włoska Rada Ministrów zatwierdziła projekt powołania do życia akademji nauk i sztuk na wzór Akademji Francuskiej.** Pierwszym członkiem akademji został d'Annunzio. Członkowie akademji otrzymają pensję postów.

— „**Berliner Tageblatt**“ donosi ze Stuttgartu, że **rokowania między Niemcami a Szwajcarją w sprawie zniesienia przymusu paszportowego między obu państwami rozbity się.**

— **Poselstwo perskie w Paryżu nie otrzymało potwierdzenia pogłoski o zamachu na króla Pahlevi.**

Poselstwo sowieckie

prostuje informacje prasy litewskiej.

Rosja a związek państw bałtyckich. — Sprawa Wilna.

Gdańsk, 4. 1. (PAT.) Z Kowna donoszą: Poselstwo sowieckie w Kownie ogłasza oświadczenie, w którem zaznacza, że widzi się zmuszonem sprostować fałszywie podane przez oficjalną prasę litewską oświadczenie Cziczerina, wygłoszone podczas jego pobytu w Kownie o związku państw bałtyckich i w sprawie wileńskiej. Prasa litewska podała — głosi komunikat, — że Rosja odnosi się sympatycznie do planowanego związku państw bałtyckich, poselstwo zaś stwierdza, że Rosja pragnie utrzymywać stosunki z każdem z państw bałtyckich oddzielnie a w żadnym razie nie ze związkiem państw bałtyckich.

Po stwierdzeniu powyższego, Cziczerin oświadczył, że Rosja inaczej ocenia związek trzech państw Estonji, Łotwy i Litwy, aniżeli czterech państw Finlandji, Łotwy, Estonji i Polski. W sprawie wileńskiej prostuje poselstwo sowieckie informacje prasy litewskiej w sposób następujący:

Cziczerin, określając poglądy Z. S. R. R. na kwestję wileńską, nie powołał się na traktat ryski z Polską, gdyż zasadnicza teza, że los Ziemi Wileńskiej może być rozstrzygnięty tylko na podstawie porozumienia Polski z Litwą, wynika z układu rosyjsko-litewskiego z 1920 r.

Skarb amerykański

zwrócił podatknikom część podatków.

Waszyngton. (AW.) Amerykański skarb państwa wypłacił 152 miljony dolarów podatnikom tytułem zwrotu nadpłaconych podatków na skutek uchwalonej zniżki. **Sekretarz skarbu Mellon otrzymał 400 tysięcy dolarów, taka sama suma wypadła na Rockefellera.**

Czesi chcą założyć w Polsce

fabrykę samolotów na potrzeby wojska.

Warszawa, 5. 1. (AW.) Wczoraj przybyli do Warszawy przedstawiciele czeskiej fabryki samolotów AERO, którzy przedstawili w Ministerstwie Spraw Wojskowych projekt założenia w Polsce czeskiej fabryki samolotów na potrzeby wojska polskiego w Tarnowie. Z podobnym projektem Czesi wystąpili już podczas gościnnej wizyty czeskiej eskadry lotniczej w Polsce w jesieni ubiegłego roku.

Sterowanie aeroplanem bez udziału pilota.

Pilot podczas lotu będzie kontrolował i regulował tylko wysokość.

Londyn, 4. 1. (Pat.) Dzisiejszej nocy będą dokonane na przestrzeni Londyn—Paryż doświadczenia co do sterowania aeroplanem za pomocą giroskopów. Giroskopy są przymocowane do skrzydeł i steru samolotu i w zależności od wiatru zapewniają równowagę aeroplanu. Gdy aeroplan na skutek wiatru przechyli się w jedną stronę, to za pomocą giroskopów zostanie on niezwłocznie doprowadzony do równowagi. Natychmiast po starcie pilot wprowadza giroskopy w ruch i maszyna będzie sterowana za pomocą giroskopów bez udziału pilota, jedynem zaś zadaniem pilota podczas lotu będzie kontrolowanie wysokości lotu i jej regulowanie.

DYMISJA MINISTRÓW RUMUŃSKICH?

Bukareszt, 4. 1. (Pat.) **Zaprzeczają tu pogłosce o dymisji Bratianu i ministra wojny.**

POLSKA WPŁACIŁA 130 500 FUNTÓW DO SKARBU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 4. 1. (Pat.) Rząd polski wpłacił w dn. 31 grudnia r. ub. do tutejszego skarbu 130 500 funtów jako półroczną ratę długu reljefowego zgodnie z umową z r. 1924.

POJAZD MAHARADŻY INDYJSKIEGO POD KOŁAMI POCIĄGU.

Kalkuta, (Indje ang.), 4. 1. (Pat.) **Pojazd, którym wracali z polowania goście maharadży Batiari wpadł pod pociąg. Osiem kobiet zostało zabitych, a 2 zostały ciężko ranne.**

ZDERZENIE POCIĄGÓW W NIEMCZECH.

Magdeburg, 4. 1. (Pat.) **Dziś zderzyły się tu dwa pociągi osobowe, przyczem 5 osób odniosło rany.**

Daty historyczne w styczniu.

W styczniu rozegrały się dwa z ostatnich aktów tragedji Polski: w dniu 13-go stycznia r. 1772 ukazał się manifest prusko-rosyjski, ogłaszający pierwszy rozbiór Polski, zaś w dniu 16 stycznia r. 1793 podczas 2-go rozbioru, Prusacy zaanektowali dzisiejszą Wielkopolskę. Dzień 5-ego stycznia 1795 roku był dniem trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej.

Te same Prusy niespełna półtora wieku po rozgrabieniu Polski, zwyciężone przez Koalicję, zasiadły dn. 18 stycznia 1919 r. do rokowań pokojowych, których rezultat ujęto w ramy Traktatu Pokojowego. Traktat został przez nie w rok później t. j. dn. 10 stycznia 1920 r. ratyfikowany.

Deklaracja przed kongresem amerykańskim wielkiego idealisty prezydenta Wilsona o przyszłych warunkach pokoju wygłoszona została 8-ego stycznia r. 1918.

Historja chciała, żeby po zabraniu nam Pomorza przez Prusaków w dn. 13 stycznia r. 1773 w 104 lata i 4 dni później wojska polskie objęły znowu w posiadanie tę część Rzeczypospolitej, w dn. 17 stycznia r. 1920 i zatknęły tam znaki polskie, znaki, którym w dniu 21 stycznia r. 1633 składał hołd książę Brandeburski, a których potęgę ugruntował jeszcze pogromca Krzyżaków z pod Płowiec — król Władysław Łokietek, koronując się uroczyście w dn. 20 stycznia tego roku w Krakowie.

Historja też zrządziła, aby druga sprawczyni rozbioru Polski — Rosja, która w r. 1917 drogą rewolucji przetworzywszy się w państwo sowieckie i nie wyzbywszy się swych aspiracyj imperjalistycznych napadła na Polskę po długich walkach, uległa i w dn. 20 stycznia r. 1920 zaproponowała przystąpienie do rokowań pokojowych.

Przypominamy również niemniej ważne wydarzenia historyczne, które w różnych latach w styczniu przypadły: 2 stycznia r. 1259 — pierwszy najazd tatarów na Polskę; 3 stycznia r. 1262 — najazd Litwinów; 6 stycznia r. 1654 — bunt Chmielnickiego, który zapoczątkował krwawy okres wojen kozackich; 9 styczeń r. 1797 był dniem początku tworzenia Legjonów Dąbrowskiego; w dn. 14 stycznia r. 1917 ukonstytuowała się Rada Stanu; tego samego dnia lecz w r. 1807 utworzono pierwszy Rząd Tymczasowy Księstwa Warszawskiego; w nocy z dn. 15 na 16 stycznia r. 1862 rząd rosyjski zarządził brankę młodzieży warszawskiej do wojska; brankę dokonywała policja w asyście wojska; był to moment rozstrzygający o wybuchu powstania; 19 stycznia 1649 r. otwarto pierwszy „pocztamt" (urząd pocztowy) w Warszawie; dzień 20 stycznia r. 1826 jest datą śmierci Staszica; wreszcie w dn. 24 stycznia r. 1588 hetman Jan Zamojski pobił wojska austrjackiego arcyksięcia pod Byczyną, a nazajutrz jego samego wziął do niewoli; król Stefan Batory zaprowadza i upaństwawia pocztę polską, nadając w dn. 29 stycznia r. 1583 w Niepołomicach przywilej szlachcicowi florenckiemu Sebastjanowi Montelupiemu na jej eksploatację. **W. P.**

OBCHÓD 900-LETNIEJ ROCZNICY KORONACJI BOLESŁAWA CHROBREGO.

W końcu grudnia odbył się w Kolonji wielki obchód 900-ej rocznicy koronacji Bol. Chrobrego, urządzony staraniem towarzystw polskich w Nadrenji, w którym wzięło udział przeszło 400 osób. Obecni byli konsul generalny R. P. Rozwadowski, konsul generalny Czechosłowacji Kopecky, przedstawiciele kolonji rosyjskiej w Kolonji, wreszcie prezesi Zjedn. Zaw. Polskiego z Westfalji Kołpacki i Kiedrzyński, prezes Związku Polaków w Niemczech Józefczyk, przedstawiciele konsulatu polskiego w Essen, redaktor Kwiatkowski i wielu innych. (AW).

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego.

— Wymawiam ci jedynie niemądrą czułość, — odparł. Człowiek jest zawsze mniej lub więcej niższym od tych, dla których uczuwa wdzięczność, a czując się niższym, nie ma się urazy. Ty jesteś wdzięczny pani Dobranickiej, bo jesteś najemnikiem jej męża, bo jesteś zacnym werkmistrzem, niewolnikiem obowiązku, bo wreszcie uważasz za wielki zaszczyt, że zwierzchnicy bywają u ciebie. Ja chodziłem do nich, przyzwyczaiłem się żyć ich życiem, traktować ich jak równych, a to nie mogło trwać stale... Gdy powróciłem, byłem mężczyzną dojrzałym, panna Janka była panną dorosłą i zrozumiała odrazu, że nie możemy się bratać... Gdy się tu znalazłem i porównałem naszą dziurę z ich domem, ogarnęło mnie cierpienie. Ja bo jestem tylko synem wyrobnika i sam nie mogę być niczem innem, jak wyrobnikiem.

Stary Bąk przerwał:

— Na cóż więc otrzymałeś wykształcenie?

— Ach tak, wykształcenie — odparł Piotr. — Pomówmy o tem wykształceniu. Do czego mnie ono doprowadzi? Pan Dobranicki chce mnie wziąć do swego biura, chce zrobić ze mnie swego sekretarza lub rachmistrza. Roi mu się, że i ja, zgarbiony nad rejestrami, zestarzeję się tak samo, jak ty nad twemi narzędziami. Dziad pilnie spełniał swój obowiązek, za nim poszedł ojciec, a teraz kolej na syna!... Dziękuję... Panna Janka wyjdzie pewnego dnia za mąż. Nowy zwierzchnik zastąpi pana Dobranickiego, a wtedy, wtedy, dokąd my zejdziemy? Pomyślmy o przyszłości. Ja ją przewiduję! Słuchaj, ojcze, byłeś o mnie ambitny i kazałeś mi się kształcić; tylko ta twoja ambicja była ambicją prostaków, którzy zadawalniają się tem, co z nosa spadnie, a ja tego nie chcę! Jeżeliś chciał, ażebym się wyrabiał we fabryce, to było mnie zostawić bez nauki. Bo tylko tacy umieją słuchać. Wykształcenie, jakie otrzymałem, otworzyło mi oczy. Jestem synem ludu, proletarjuszem, który widzi jasno, rozumiesz? Wy inni, nie wyłączając ciebie, jesteście dobrzy i pokorni; słuchacie przez tresurę i przyzwyczajenie. Ja zaś uświadamiam was, jak apostoł, mówię i działam za was. Cierpliwości! Nadejdzie chwila, w której zwierzchnik będzie się musiał liczyć z wami, chwila...

— Chwila, — krzyknął werkmistrz — w której stary Bąk będzie murem stał przy swoim panu, wierny aż do zgonu!

I przerywając synowi, który gotów był wybuchnąć, dodał:

— Ale już dosyć. Za cztery tygodnie pojedziesz do pułku. Postaramy się zmienić twoje zdanie. W każdym razie, zabraniam ci przemawiać do mnie, jak przed chwilą... Zabraniam ci!...

Piotr wziął kapelusz i wyszedł.

— Idę do szynku zobaczyć się z kolegami — rzekł.

Nazajutrz znowu tam powrócił i potem dni następnych. Wolski kręcił się po różnych oddziałach fabryki i zawiadamiał w sekrecie, że po południu, przed wieczorem, będzie w gospodzie zebranie, na którem zostaną omówione różne rzeczy, tak że ganek gospody zamienił się na uniwersytet ludowy.

Piotr wygłaszał swoje doktryny. Tam okazywał całą czczość wykształcenia, które wymawiał ojcu, że mu je ułatwił. Z dumą pawił się przewagą nad tymi prostaczkami; stał się rodzajem zwierzchnika intelektualnego, który chciał pokonywać dotychczasowość.

Tylko co do starego Bąka, ten nie zasypiał sprawy. Spostrzegł on dobrze, że robotnicy nie byli tacy, jak dawniej, że uśmiechali się, gdy przechodził i traktowali go z mniejszem wyróżnieniem.

— Tak być nie może, — wtórzy poczciwiec.

Już myślał udać się do pana Franciszka i opowiedzieć mu o swojej niedoli.

Zwolna szedł przez dziedziniec, krokiem chwiejnym, wsłuchując się z bólem w echo słów, jakie doń dochodziły. Obojętny z pozoru na prowokacje przywódców, na złośliwe przytyki Wolskiego, żegnał się zawczasu z temi miejscami, gdzie żył tak długo... Przypominał sobie swoje początki, urodzenie Piotra...

— I to mój chłopak, który...

Łkanie go dusiło.

— Gdyby pan Franciszek wiedział...

I kończył w rozpaczy:

— Muszę zażądać obrachunku, muszę wyjechać!

Ale dokąd? Czy będzie miał odwagę zamknąć swoją budę, wręczyć klucze panu Franciszkowi i dopuścić, ażeby następca wkroczył w jej progi i objął to mieszkanko, gdzie on się urodził i gdzie chciał umrzeć? Czyż ma odejść, jak włóczęga po drogach publicznych, ofiarując swoje doświadczenie i umiejętność innemu panu? Praca go nie przestraszała. Był z takich, co padają pod ciężarem zadań, ale bądź co bądź nie przesadza się dębu, który przetrwał burze; podpala mu się gałęzie i podcina u spodu.

— Martwy las, martwy las — szeptał. A potem wieczorem, w samotności, płakał biedny robociarz: płakał łzami uczciwego człowieka, płakał jak żołnierz, który raczej podrze sztandar, zanim go odda wrogowi.

W końcu Piotr wrócił. Ojciec Bąk słyszał jego kroki, rozlegające się zdala, po drodze. Szybko otarł łzy, przybrał minę obojętną a gdy syn wszedł, spostrzegł go zaczytanym w gazetce, którą zwykł był przeglądać po pracy.

III.

Następnego ranka, pan Dobranicki zabierał się właśnie do przejrzenia poczty, gdy zastukano do drzwi biura.

— Proszę wejść!

Jakiś robotnik w niebieskiej kurtce stanął na progu.

— Ach, to wy, Dłubalski — rzekł fabrykant — cóż tam nowego?

Zmieszany, obracając czapkę w palcach, podnosząc i spuszczając powieki, przybyły z trudem szukał słów odpowiedzi. Był mizerny, golony przedwczoraj, na szyi miał czerwony fular.

— Nie bójcie się — ozwał się znowu pan Dobranicki, którego ta pokorna mina usposobiła życzliwie: — czyście nie chory?

Tamten jął wyłuszczać swój interes głuchym głosem.

— Wcale nie jestem chory, ale już dłużej wytrzymać nie mogłem. A i koledzy także. Wszyscyśmy wycieńczeni. Na cóż, zbliżają się pierwsze zimna, boć to już i październik. Złe czasy dla biedoty.

Fabrykant pytał:

— No więc cóż? Niech Dłubalski mówi!

Robotnik podniósł jedno ramię w prawo, drugie w lewo, jakby dla nabrania mowy i sam sobie dodawszy otuchy, utkwił wzrok w jeden kąt kancelarji i oświadczył:

— Prawda, że dotąd nie było się na co skarżyć. Tylko przez to, żem tu najstarszy, syndykat mnie delegował...

Pan Dobranicki porwał się z miejsca.

— Co mi pan gadasz?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nasza ankieta.

Pierwsze odpowiedzi na pytania: jakiego chciałabym mieć męża i jaką chciałbym mieć żonę.

Jak z góry przewidywaliśmy, ankieta nasza na nader aktualny w danej chwili, a zawsze tak żywotny temat jak sprawa wyboru dozgonnego towarzysza i dozgonnej towarzyszki, sprawa zapalenia **domowego ogniska, stworzenie rodziny** — odbiła się szerokiem echem.

Pragnęliśmy, aby szczególnie tym razem przemówili na łamach „Głosu Pomorskiego" jego Czytelnicy i Czytelniczki, aby ujawniły się w sposób bezpośredni opinje szerokich sfer naszych Przyjaciół, aby doniosłe zagadnienie omówione zostało jaknajwszechstronniej z pożytkiem dla ogólnego dobra.

Gorączkowe tempo złożonego życia współczesnego, zawikłania jego spowodowane przez wojnę i jej następstwa, **ciężka sytuacja gospodarcza**, wdzierające się przemożnie do kraju **obce prądy** — wysuwają na porządek dzienny **mnóstwo kwestji i kwestyjek**, od najpoważniejszych aż do śmiesznostek, które choć pozornie tak błahe, odgrywają w życiu dużą rolę.

Wszystko to poznać i ocenić najlepiej można jedynie przez oświetlenie z **najróżniejszych punktów widzenia**, przez wypowiedzenie się osób różnych **poglądów, temperamentów, upodobań, nawyknień, doświadczeń.** Wskazana jest więc jaknajszersza i jaknajszczersza **dyskusja**, która jednak **nie może być zbyt obszerna** i ciężka, aby **nie zajęła zbyt wiele miejsca** na łamach pisma, nie osłabiła ogólnego zainteresowania.

To mając na uwadze, raz jeszcze prosimy Łaskawych Czytelników o odpowiedzi **żywe, zwięzłe, jędrne, oryginalne, a nie długie referaty** i mozolne wypracowania, obejmujące całokształt zagadnienia.

Całość złoży się właśnie z szeregu **uwag, spostrzeżeń, wynurzeń, życzeń** itd., które niechaj najlepiej dotykają tylko poszczególne sprawy. Nie chcemy nikogo formalnie ograniczać ilością wierszy i sposobem ujęcia swych myśli, ale dla obustronnego dobra prosimy o ułatwienie rzeczy i nam i sobie.

Nietylko krytyczne, poważne uwagi, obserwacje, wnioski, ale również **zaostrzone satyry**, okraszone **humorem**, zabarwione **fantazją** odpowiedzi są dopuszczalne, ba nawet pożądane, bo „dobry żart tynfa wart", bo niekiedy w **formie dowcipu** najdoskonalej daje się ująć zbawiena **prawda**, wyjaśnić nieporozumienie, skrystalizować wniosek. W lekkiej formie bywają poważne zagadnienia właśnie najstrawniejsze.

Zaznaczamy, iż nagrody (dwie po 100 złotych) przyznane zostaną nie za najpoważniejszą (swym rozmiarem) pracę, ale za najlepszą odpowiedź, najbystrzejszą uwagę, która niekiedy może być ujęta w kilku zdaniach.

Wreszcie komunikujemy, iż na życzenie, wyrażone nam ze strony wielu Czytelników, postanowiliśmy **termin nadsyłania odpowiedzi**, upływający według pierwotnego zamiaru w dniu dzisiejszym, odroczyć **do 15 stycznia** i sądzimy, że ten sposób da możność wypowiedzenia się każdemu z chętnych Czytelników i Przyjaciół naszych.

A teraz przytaczamy poniżej kilka krótkich odpowiedzi:

ODPOWIEDŹ NR. 1.

Głos dziewicy jeszcze niezbudzonej.

Za rozpisanie ankiety w przedmiocie, o każdej porze dnia i nocy aktualnym, wyrażam na wstępie Wielce Szanownej Redakcji „Głosu Pomorskiego" uznanie i szczerą podziękę. Korzystając z uprzejmej zachęty, spieszę z wypowiedzeniem moich myśli. **Chciałabym mieć męża!?** ajakże!... bo któraż to dziewczyna nie chciałaby go mieć.

„Jakiego chciałabym mieć męża?" pyta się ankieta: Otóż w mojej 24-letniej głowie zrodziła się myśl, a raczej w mojej panieńskiej wyobraźni wymalowała fantazja dziewczęca obraz, który w głównych konturach tak wygląda:

Mężowi chciałabym w zupełności podlegać i chciałabym, ażeby był **wyrocznią** we wszelkich sprawach pożycia małżeńskiego, prócz (naturalnie!) prowadzenia kuchni. Chciałabym, ażeby był **religijnym**, aby był **silnem**, niezachwianem oparciem we wspólnem pożyciu. Powinien być mądrzejszy odemnie i wyższy intelektem lecz **różnica** ta jednak **nie** powinna być **zbyt wielką**, bo prowadziłaby do zlekceważenia mojej osoby.

Z zalet towarzyskich winien posiadać: muzykalność, ukochanie śpiewu, teatru, oprócz tego powinien być wesołego usposobienia i mieć zamiłowanie do życia domowego. Takiemu mężowi chciałabym być wszystkiem, lecz w razie sprzeniewierzenia uczuć, zlekceważenia, wrażliwość moja otrzymałaby cios nie do zniesienia.

Tak przedstawiam sobie idyllę małżeńską.

Wiążąc się na całe życie ślubem małżeńskim, wyniesionym przez nasz Kościół do sakramentu, **nie** można się kierować **chwilowem upodobaniem**, jakimś niezdrowym szałem itp., **ale jedynie** spokojnym **rozsadkiem i rozwagą**. Bez wzajemnego dokładnego poznania swych charakterów lepiej przed ołtarz nie stawać. A już zasadniczym warunkiem szczęśliwego małżeństwa jest **wzajemna**, idealna **miłość** (chociaż inni twierdzą, że miłość idealna, to lizanie cukru przez szybę).

Nie znam jednak miłości.

Kto zechce mnie obudzić?...

Irena O.,
Kandydatka do stanu małżeńskiego.

ODPOWIEDŹ NR. 2.

Praktyczne rady człowieka który zrobił głupstwo.

(Nie podaje nazwiska w obawie, aby mu zacna małżonka oka nie wydrapała.)

W sprawie ankiety „Głosu Pomorskiego": „Jakiego chciałabym mieć męża — jaką chciałbym mieć żonę", chcę również kilka moich uwag dorzucić, które czerpię nie z jakichkolwiek poglądów teoretyznych, lecz z własnej, **smutnej, czteroletniej praktyki pożycia małżeńskiego.**

Z góry przepraszam tegoroczne kandydatki na żony i proszę się zbyt nie oburzać na mnie za zimny tusz, jakim mam zamiar oblać zbyt chętnych mężczyzn do żeniaczki.

Nadchodzi zawsze ten czas, kiedy mężczyzna ogląda się za żoną. Materjał na żony spotyka się na balach karnawałowych, rautach itp. Wszystkie one „chciałyby się troszeczkę zamąż przejść". **Więc miejcież się na baczności mężczyźni, byście nie padli ofiarą nadobnych uwodzicielek.** W każdym razie nie bądź zbyt prędkim, gdyż prędkie zakochanie oznacza śmierć. Gdy już koniecznie chcesz się ożenić, posłuchaj moich rad.

Skoro upatrujesz sobie żonę, to ją dobrze poznaj. **Długie narzeczeństwo nic nie szkodzi.** Najbardziej uważaj na zachowanie się wybranej wobec otoczenia, a co najważniejszym wobec sług. Kobieta **o sercu szlachetnem** uważać będzie sługę jak człowieka i złego słowa jej nie powie w twojej obecności. Informacji zasięgaj tylko u jej przyjaciółek — nie mężatek. One napewno powiedzą ci prawdę, gdyż mimowolnie **z zazdrości** jej wad nie zataja. Jeżeli zdaje ci się, że wady swej wybranej sam odkryjesz, to się okropnie mylisz. Ma ona je tak **ukryte**, że nawet przez mikroskop ich nie ujrzysz. Natomiast ujrzysz je, choćbyś nawet oczy zamknął, zaraz po ślubie. Wizyty składaj jej zawsze o tej samej porze, a raz **spróbuj przyjść prędzej.** O ile znajdziesz ją bezczynną, to znak, że jest to kobieta niezbyt pracowita. **Gospodarna kobieta zawsze znajdzie sobie zajęcie, czy to robótki ręczne, czy też co innego.** Przeglądaj też jej bibljotekę, w lekturze znajdziesz jej charakter najłatwiej.

Kobieta, którą chcesz poślubić, musi w pierwszym rzędzie być gospodarna. **Rozrzutna żona przetrwoni wszystko, choćbyś posiadał największy majątek.**

Franciszek.

ODPOWIEDŹ NR. 3.

Na czasie.

Wcześniej czy później — każdy stary pan,
Który się długo boczył na małżeństwo,
Dojdzie do wniosku: kawalerski stan
To jest największe żywota przekleństwo.

Lecz po niewczasie nie pomogą żale,
Gdy już na głowie łys, a w zdrowiu braki...
Więc w tym, panowie młodzi, karnawale,
Pomyślcie, by was ominął los taki.

Muszka.

Pierścień a miłość.

Pierścień jako symbol wierności i prawdy a jako dowód kupna niewolnicy. — Kolczyki. — Pierścienie jako ozdoba nosa.

U starożytnych Rzymian był zwyczaj, że narzeczony wręczał swojej wybranej pierścień żelazny bez kamieni. Zwyczaj ten do dziś dnia się utrzymał — obrączki ślubne są gładkie i bez kamieni ozdobnych. U ludów germańskich już od stuleci oznacza wymiana pierścieni zaręczyny.

Dziś należy wymiana pierścieni do części składowych ceremonjału ślubnego, podczas gdy przy zaręczynach wymiana pierścieni coraz częściej odpada. Wymiana pierścieni łączy się w naszej wyobraźni z pojęciem zaznaczenia woli obustronnej należenia do siebie i złączenia się wzajemnego. W tym sensie symbolicznym wymienia się pierścienie zazwyczaj złote, nietylko jako ozdobę, lecz znamię wierności i prawdy.

Pierwotne znaczenia pierścienia były inne. Dawniej była kobieta niewolnicą i pierścień był dowodem, że się daną kobietę kupiło. Rabunek i kupowanie kobiet ustał z rozwojem cywilizacji, odkup za narzeczoną składało się jednak jeszcze. Przy takim okupie odgrywał pierścień następującą rolę:

U starożytnych Greków i Rzymian podkreślono akt dokonania targu przez czynienie jakiegoś widomego znaku, tak, np. dziś zaznaczy to przez podanie ręki. Dawano albo mały zadatek, albo też pierścień, który był symbolicznym znakiem wierności u kupców. Tak samo wręczał narzeczony przyszł. teściowi pierścień na znak, że układy doszły do końca. O ile małżeństwo doszło potem do skutku, stanowił pierścień własność żony. U Germanów zaprowadzono pierścień narzeczeński dopiero razem z chrześcijaństwem.

W tych czasach kupowania żony odgrywał pierścień zupełnie inną rolę niż dziś. Wtenczas odlewano wogóle pieniądz najchętniej w kształcie pierścienia, a to celem łatwiejszego noszenia go na sznurze. Pomimo że zatraciliśmy pierwotne znaczenie — utrzymał się zwyczaj, pierścień jest jednak tylko podarunkiem.

Kolczyki stanowiły zawsze ozdobę kobiety. Ich celem jest podkreślanie zarysu twarzy. Starożytni Izraelici posiadali kolczyki w kształcie albo pierścieni, albo perełek, złotych lub pereł, które przymocowano do uszu przy pomocy delikatnych drucików złotych. W czasie Seneki nie kontentowano się już jedną perła, lecz tworzono zausznice kombinowane z kilku, wiszących albo jedna obok drugiej w kształcie trójkąta, albo też w innych formach. Celem tych wisiorków jest ściąganie wzroku mężczyzny na ucho, bo są ludzie, dla których kształt ucha posiada duże znaczenie. Wiadomo, że małe kształtne uszy stanowią dużą siłę przyciągającą.

Azji mniejszej noszą kolczyki nietylko kobiety, ale także mężczyźni. Również w Indjach przekłówają zarówno chłopcom jak i dziewczętom uszy przy pomocy złotego drutu, co dla Hindusa stanowi akt mistycznosymboliczny, którego dokonywa się przy dźwiękach muzyki.

Wiadomo, że niektóre ludy noszą pierścienie także w nosie. Jest to jednak nietylko środek ozdobny, ale raczej sposób do odpędzania złych duchów. Tak np. w Ameryce południowej, na wyspach Aleuckich i u Kuczyngów, w pewnych prowincjach Indji południowych noszą kobiety takie pierścienie stale. Nosi się je zaprawione w prawe skrzydło nosa. Rodzaj i liczba kształtów tej swojego rodzaju ozdoby, jest bardzo wieloraka

Ubiegłego lata przyniosło jedno z pism ilustrowanych europejskich obraz pewnej elegantki ekscentrycznej, która kolczyk nosiła przyczepiony do skrzydła nosa. Moda ta przyjęła się częściowo w miejscach kąpielowych międzynarodowych bogaczy. Obrączkę tę zdobią szlachetne kamienie. Uwzględnia się jednak pory dnia, do których stosują skromniejsze lub droższe rodzaje kamieni. Tak np. rano noszą panie proste tylko obrączki złote, wieczorem zaś obrączki platynowe, wysadzane diamentami, szmaragdami, rubinami, czy szafirami.

W starożytności noszono także specjalne pierścienie piersiowe. Nosiła je w swoim czasie Kleopatra, nosiły je także elegantki paryskie i londyńskie z początkiem XX-go stulecia.

KURS JĘZYKA JAPOŃSKIEGO.

Warszawa, 4. 1. (A. W.) Istniejące od dwóch lat w Warszawie stowarzyszenie polsko - japońskie organizuje kurs języka japońskiego, który ma się rozpocząć 11-go bm. Wykładał będzie p. Umeda i duchowny budyjski z Tokio, który przybywszy przed półtora rokiem do Warszawy — postanowił osiedlić się tu na stałe. Włada on znakomicie językiem polskim.

WYSTAWA KANARKÓW POLSKICH.

Warszawa, 4. 1. (A. W.) Wczoraj otwarto w lokalu centralnego stowarzyszenia rolników wystawę polskich kanarków. Na wystawie znalazło się 25 kolekcji i przyznano 23 nagród, z których pierwszą otrzymał p. Kusiakowski i p. Bednarek z Chorzowa. Hodowcy zorganizowali również sprzedaż. Przeciętna cena kanarka wahała się od 30 do 60 zł., a pierwszorzędne oceniano do 500 złotych. Dodać należy, że największem miastem w Polsce jest Królewska Huta, gdzie na każdego mieszkańca przypada 4 kanarki.

Z bliska i z daleka.

— **Ameryka obniża podatki.** Obywatele Stanów Zjednoczonych otrzymali od swego rządu miły prezent noworoczny: obniżkę podatków. Wobec przewyżki dochodów państwowych nad wydatkami rząd uważał za możliwe zmniejszyć skalę podatku dochodowego. Kawalerowie będą płacić podatek dochodowy dopiero od sumy 1 500 dol. zamiast od 1000 dol. jak dotychczas. Żonatym liczony będzie podatek dopiero od sumy 3 500 dol. dochodu rocznego zamiast od 2 500 dol. jak dotąd. Od dochodu 3 500 — 5 0000 dol. obniża się stopę podatkową z 2 proc na 1½ proc.; od 5 000 do 8 000 — 3 proc. zamiast 4 proc.; od 12 000 dol. — 5 proc. zamiast 6 proc. Ogółem 13.000.000 podatników skorzysta z redukcji podatkowej.

Rozmaitości.

✕ **Kancelarje adwokackie w Paryżu.** Na domu przy ulicy Monge, po prawej stronie od wejścia, znajduje się tabliczka mosiężna z napisem:

„Konsjerż — adwokat, prowadzi sprawy cywilne w sądzie okręgowym i apelacyjnym".

Godząc się na funkcje konsjerza (paryski dozorca domowy) uzyskał adwokat bezpłatne locum na kancelarję oraz powiększył swoje honorarja pensją stałą, otrzymywaną od właściciela domu. We dnie zatem przyjmuje adwokat klijentów, w nocy — otwiera bramę zapóźnionym lokatorom. — Zawody wyzwolone (z przesądów) obfitują dziś w paradoksy.

✕ **Dzieci w wielkich miastach.** Scena odgrywa się w szkole początkowej dla dziewcząt w śródmieściu Paryża. Nauczycielka opowiada dzieciom o koniach. Nagle nauczycielka zadaje pytanie: „Czy konie piją?"

Chwila milczenia, poczem z klasy pada chóralna odpowiedź: „Nie, nie piją".

Nauczycielka pyta małą dziewczynkę: „Czyś nie widziała nigdy konia pijącego wodę?"

Dziewczynka z prostotą: „Nie widziałam nigdy konia. Jak ten koń wygląda?"

W wieku i mieście automobilów dzieci wyrastają, nie oglądając na oczy żywego konia. Dzieci Paryża czy New Yorku będą wkrótce mówiły o koniu, jak o stworzeniu równie rzadkiem i historycznem w rodzaju nosorożca, diplodocusa, mamuta.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Sięgnijmy myślą wstecz.

II.

HANDEL W ROKU 1925.

Zapas walut zagranicznych w Banku Polskim z 269 miljonów (1 stycznia 1925) spadł na 60 miljonów (w dniu 1 stycznia 1926). Zapas złota zwiększył się wprawdzie w tym samym czasie ze 103.363 tys. na 133.265 tys., jednakże znaczna część jego została wywieziona do Anglji, jako zastaw zagranicznych pożyczek.

Obieg biletów B. Polsk. spadł w przeciągu ub. roku **z 675 milj. na 362 milj.** A więc prawie o połowę.

Głód gotówkowy ujemnie wpływa na rozwój handlu i przemysłu w Polsce, jednakże nie należy tego głodu zbytnio przejaskrawiać jak się to robi w prasie. Sytuacja nie jest tak beznadziejna, jakby się zdawało.

Nie należy zapominać także o tem, że wartość całego obiegu pieniężnego w dniu 31. 12. 1923 r. wynosiła zaledwie **103 milj. zł.** (po przewaloryzowaniu) a mimo to dawaliśmy sobie jakoś radę. Kupiectwu w owym czasie powodziło się lepiej aniżeli w roku ub.

Niesprzyjające stosunki kredytowe i walutowe w roku 1925 (w latach dawnych nie były one lepsze) nie dawały możności prawidłowego rozwoju handlu w Polsce.

Handel wewnętrzny zwłaszcza w drugiej połowie ub. r. przechodził silne przesilenie. Nie było czem handlować; produkcja krajowa znacznie spadła, ceny poszły w górę, a jednocześnie **siła płatnicza szerokich** warstw konsumcyjnych znakomicie **spadła.**

Przyczyniło się do tego także wielkie bezrobocie i redukcja pensyj urzędniczych.

Ilość wyprodukowanych w kraju **dóbr,** dla nasycenia rynku wewnętrznego, **była nie dostateczna; różnica między możnością płatniczą społeczeństwa, a kosztami produkcji przemysłu zbyt jaskrawa.**

Trzeba przyznać, że koszt pośrednictwa w tym samym okresie również był anormalnie wysoki, a rozpiętość między cenami w hurcie i w detalu, w stosunku do zagranicy i czasów przedwojennych, nadmiernie wybujała. I tak np. wskaźniki cen urzędu statystycznego wykazywały 60 punktów różnicy między wskaźnikiem cen hurtowych i detalicznych.

Nic też dziwnego, że konsumcja społeczeństwa daleko stała i stoi od normalnej nasycalności potrzeb.

Kalkulacja handlowa była o tyle **wadliwa,** że kupiec dzięki chwiejnemu kursowi złotego, stale musiał dobijać do ceny towaru ryzyko dalszego spadku polskiego pieniądza. Pośrednictwo nadmiernie wybujałe i rozrosłe w czasach inflacji znalazło się obecnie wprost w rozpaczliwem położeniu. Do pogorszenia sytuacji kupiectwa przyczyniło się również w znacznym stopniu **wielkie ograniczenia celne i wojna gospodarcza z Niemcami.**

Polska odgrodziła się od świata murem hińskim, towary zakupywane za granicą już przez samą opłatę wielkiego cła były dla konsumcji krajowej za drogie, dzięki czemu spożycie towarów zagranicznych w kraju znakomicie spadło.

Był to objaw pożądany z punktu widzenia bilansu handlowego i gospodarki ogólno społecznej, dla kupca słaba to jednak była pociecha, skoro **źródła taniego zakupu towarów przez to zostały zniszczone,** a klijentela na towar drogi pozwolić sobie nie mogła.

Dzięki barjerom celnym cały szereg wytworów krajowych, jak np. cukier, były u nas znacznie droższe aniżeli za granicą. Pośrednio więc **polityka protekcyjna niszczy również źródła taniego zakupu w kraju.**

Wobec czego **kupiec za towar** nabywany zarówno w kraju jak i za granicą **musiał przepłacać i nie był w możności korzystnie go sprzedawać** (w większej ilości), dzięki wielkiemu zubożeniu społeczeństwa i niskim zarobkom pracowników fizycznie i umysłowo pracujących. **Przeciętne obroty w sklepach stanowiły zaledwie drobną cząstkę tego, co w normalnych czasach być powinno.**

Stąd też w żadnym roku podczas istnienia wolnej i niepodległej Rzplitej nie notowano takiej olbrzymiej ilości **upadłości firm kupieckich.**

Dla uzdrowienia stosunków handlowych w Polsce niezbędna jest pewna koncentracja.

Brak wielkich domów handlowych, trudniących się handlem wewnętrznym i tranzytowym, jest poważną bolączką polskiej wytwórczości. Utrudnia to poważnie rozwój rodzimej produkcji. Dotyczy to przedewszystkiem zbytu artykułów rolnych, które z reguły bez pośrednictwa Niemiec nie mogły się nigdy obejść (o czem później).

Powyżej wyłuszczone przyczyny były głównym powodem nie tylko niekorzystnej, ale **wprost katastrofalnej konjunktury dla handlu w Polsce.** Dotyczyło to przedewszystkiem drugiej połowy ubiegłego roku.

Inne przyczyny jak: **głód gotówkowy, nadmierne obciążenie podatkowe,** są przyczynami drugiego rzędu.

I tak np. przypuśćmy, że kupiectwo byłoby zupełnie zwolnione na kilka lat z pod opodatkowania, nawet wówczas obrót w sklepach nie wiele by się zwiększył i przy obecnej konjunkturze, upadłości również miałyby miejsce. **Próba w kierunku wywołania częściowej inflacji w Polsce w chwili, kiedy siła płatnicza konsumenta stała na miejscu, a przemysł coraz to częściej zaczynał kalkulować w dolarze, okazała się obecnie dla handlu wprost katastrofalna w swych skutkach.**

Jeśli wartość realna całego obiegu pieniężnego w grudniu 1923 r., jak już wspomniałem, wynosiła zaledwie 103 milj. złotych. To w dwa lata później nie mogła ona wzrosnąć więcej, aniżeli kilkakrotnie.

Nie przeczę, że obecna wielkość obiegu pieniężnego w Polsce jest minimalną, że winna ona znacznie wzrosnąć, nie może się to jednak odbyć w ciągu jednego mignienia oka, bo taki skok zawsze będzie nierealnym, lecz na to potrzeba wielu lat.

Wzrost wielkości obiegu pieniężnego **musi iść równorzędnie ze wzrostem zamożności (bogactwa) społeczeństwa,** a nie może go wyprzedzać. Na obecnej, stosunkowo jeszcze nie wielkiej inflacji złotego może skorzystał nieco przemysł ze względu na to, że robocizna stoji na miejscu, **kupiectwo jednak przez to otrzymało dotkliwe cięgi.**

Sytuacja minimalnej inflacji złotego, jaką obecnie przechodzimy, jest djametralnie różna od sytuacji w dobie inflacji markowej, która była do pewnego stopnia żniwem dla wszelkiego pośrednictwa. Jest to tylko dowodem, że ta sama rzecz (inflacja) w odmiennych warunkach wywołuje wręcz przeciwny skutek. Jeśli przemysł dąży do tego, aby wartość złotego sprowadzić do wielkości franka, to z punktu widzenia jego interesów jest to zupełnie zrozumiałe (jakkolwiek jest to dążenie antypaństwowe). Niezrozumiałem jest jednak, aby kupiectwo świadomie czy podświadomie, efekt ten sam, dążyło do tego samego celu, który dla handlu okazał się w drugiej połowie ub. r. wprost zabójczy.

W stosunku do polityki celnej i inflacyjnej, interesy kupiectwa i przemysłu krzyżują się i są djametralnie różne. W roku 1925 żadna prawie gałęź wytwórczości w Polsce, w samych swych podstawach, nie została tak nadwyrężona jak handel.

Umiejętne rozróżnienie interesów przemysłu i handlu, oraz większe liczenie się z siłą płatniczą konsumenta, może się okazać dla kupiectwa rzeczą nader korzystną.

Jerzy Kruszewski.

O pomoc dla bezrobotnych.

Warszawa, 5. 1. (A. W.) Dnia 7-go bm. odbędą się w Warszawie narady ministrów z wojewodami: śląskim, kieleckim i łódzkim w sprawie organizacji pomocy dla bezrobotnych. Zamierzeniem rządu jest wciągnięcie czynników społecznych do walki z bezrobociem. W ten sposób pomoc będzie i skuteczniejsza i ekonomiczna.

6.000 patentów niewykupionych.

Liczba świadectw przemysłowych wykupionych na terenie Warszawy do dnia 1 stycznia br. wynosi około 24 000. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba ta zmniejszyła się o 6 000 świadectw. Kontrolerzy skarbowi rozpoczęli już lustrację przedsiębiorstw i wykupionych patentów. Świadectwa przemysłowe powinny być wykupione do dnia 1-go stycznia. Ze względu jednak na trudności płatnicze termin ten odsunięto do 15 stycznia br. Od tego dnia w razie niewykupienia świadectwa przemysłowego, będzie liczona kara 4 procent miesięcznie od kwoty świadectwa.

Przed nową walką z lichwą i spekulacją.

Z Warszawy donoszą:

Wobec nieporozumień pomiędzy władzami administracyjnemi a kupiectwem na temat, co należy uważać za lichwę i spekulację, kupiectwo żydowskie żąda od swoich posłów, aby w Sejmie wywalczyli za wszelką cenę uchwałę, któraby dała możność kupcom odkupywania tej samej ilości towaru, jaką sprzedali.

Jak walczyć z drożyzną?

Spadkowi waluty ani wzrostowi drożyzny nie zapobiegną żadne represje, ani odwoływanie się do patrjotyzmu społeczeństwa. Jeżeli Państwo usprawiedliwia podniesienie cen zakupem towarów zagranicą, lub też nawet bez usprawiedliwienia podnosi ceny wyrobów monopolowych, a nawet kalkuluje je (jak w wypadku z drzewem) w złocie, nie może ono nazwać podobne postępowanie prywatnego handlu lichwą i spekulacją.

Załamanie się życia gospodarczego w Gdańsku.

Przyczyna dzisiejszej katastrofy gospodarczej Gdańska leży w konstrukcji organizmu, który wyposażony we wszystkie atrybucje samodzielnego tworu państwowego, obciążony dużym i kosztownym aparatem — przywiązywał do zagadnień politycznych zawsze większą wagę niż do gospodarczych, zapominając o tem, że na barkach 380 000 mieszkańców spoczął ciężar tego aparatu.

Litwa odgradza się chińskim murem.

Obiega tu pogłoska, że wskutek podwyższenia w niektórych pozycjach niemal o 300 proc. litewskiej taryfy celnej i nagłego wprowadzenia w życie tej taryfy, tj. w dniu 3 stycznia rb., konsulowie państw obcych mieli złożyć protest przeciwko utrudnieniom handlowym.

Rolnictwo.

UPADEK WSI.

Wieś polska czeka cierpliwie zmian na lepsze, lecz niepokój na wsi wzrasta, gdyż z każdym dniem stan gospodarczy zbliża się do ruiny. Po zbiorach tegorocznych padł nakaz: płacić coście pożyczyli, płacić natychmiast, macie zboże, macie czem płacić. Niema zrozumienia, że rolnitwo przynosi mały odsetek od kapitału, że spłata długu wysoko oprocentowanego możliwa jest w przeciągu lat, a nie odrazu. Ciężki przednówek się zaczął, a jeszcze ośm miesięcy do wytrwania. Rolnictwo ginie, konieczną jest pomoc szybka, gdyż w uboższych powiatach sprzedają zboże przeznaczone do siewu i na ordynarję.

Sprawy kupieckie.

— W MIAŻDŻĄCYM KOŁOWROCIE ZASTOJU. W r. 1925 wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ustalił nadzór sądowy nad 16 firmami, zaś w trzech wypadkach sąd żądaniu ustalenia nadzoru odmówił. Jeżeli chodzi o motywy odmowy sąd powodował się faktem, że aktywa niewiele przewyższały pasywa, wobec czego nieprawdopodobnem było aby dana firma mogła uniknąć upadłości. Nadzór sądowy sąd zarządził jedynie w stosunku do firm zasadniczych, finansowo mocniejszych, które chwilowo wskutek wyjątkowo ciężkiej sytuacji całego kraju, znalazły się w trudnościach płatniczych.

Kronika gospodarcza.

— O ZNIESIENIE WIZ PASZPORTOWYCH. Poseł Kirszbraun i tow. wnieśli do Sejmu wniosek, wzywający rząd, aby niezwłocznie przystąpił do podjęcia kroków, celem zniesienia wiz w komunikacji osobowej z państwami środkowej i zachodniej Europy na zasadach wzajemności.

— MĄDRY SEJM PO SZKODZIE. Sejm uchwalił ostatnio ustawę o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby, która jednak wobec faktu wywozu z Polski zboża pozostanie na „papierze". Wywóz nasz obliczano tuż po żniwach na 900 000 tonn, później zaś okazało się, iż wywieźć możemy 580 tys. tonn żyta. W roku 1924 wywieziono 40 000 wagonów, na wiosnę 1925 r. sprowadziliśmy tę samą ilość po cenie 3-krotnie wyższej. Rząd nie może zakazać wywozu, gdyż wywieziono już z górą 100 000 tonn żyta i 80 000 tonn pszenicy.

— WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE I W POZNANIU. Komisja Statystyczna ustaliła w Krakowie wzrost drożyzny w grudniu w porównaniu z listopadem o 11,23 proc. W Poznaniu w tym samym okresie czasu drożyzna wzrosła o 3,4 procent.

— WOJNA GOSPODARCZA POLSKO - NIEMIECKA. Kupiectwo niemieckie we Wrocławiu i na niemieckim Górnym Śląsku domaga się od rządu niemieckiego przyspieszenia rokowań handlowych z Polską i zniesienia obecnego stanu rzeczy, wykazując, że obecne beztraktatowe stosunki handlowe dają się we znaki przedewszystkiem śląskiemu kupiectwu niemieckiemu, które żyło z handlu z Polską. W zakończeniu wojny gospodarczej z Polska Górny Śląsk niemiecki zainteresowany jest w 90 proc.

— BRAK CUKRU NA RYNKU. Od kilku dni odczuwać się daje w Warszawie w handlu detalicznym brak cukru. Organizacje cukrownicze twierdzą, iż już po świętach Bożego Narodzenia dostarczono na rynek kryształu za sumę ponad 7 miljonów złotych. To też przyczyny braku cukru upatrywać należy w zachłanności spekulantów, którzy przewidują zwyżkę cen. Koła rządowe są jednak przeciwne projektowi podwyżki cen, który został przyjęty swego czasu przez Kom. Ekonom. Ministrów.

— WZNOWIENIE POSZUKIWAŃ RUDY MIEDZIANEJ POD KIELCAMI. Przedsiębiorstwo wiertnicze i robót hutniczych w Sosnowcu M. Łempicki i S-ka rozpoczęło poszukiwania rudy miedzianej we wsi Miedzianą Góra pod Kielcami, nie zrażając się tem, że prowadzone przez rzad austrjacki podczas okupacji roboty górnicze nie dały pożądanych rezultatów.

SPIRYTUS ZDROŻAŁ.

Od 1 stycznia cena spirytusu podniesiona została o 1 zł. 30 na litrze. Podwyżka nieuzasadniona. Przecież za spirytus nie płaci się dolarami. Rolnicy otrzymują zapłatę w złotych. Podwyżka potrzebna jest dla opłacenia setek urzędników, dziesiątek biur, różnych eksperymentów biurokratycznych i zaprowadzeniu pełnego monopolu na ziemiach wschodnich. Wskutek podwyżki konsumcja spirytusu może się poważnie zmniejszyć, co odbije się na interesach rolnictwa polskiego, które jak wiadomo, jest producentem ziemniaków, drugim na świecie.

— WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH. Według informacji „Frankfurter Zeitung" dwa ostatnie tygodnie grudnia roku ubiegłego przyniosły dalszy wzrost ogólnej cyfry bezrobocia w Niemczech. Jako wymownie charakteryzujący stosunki pracy w Niemczech fakt, pismo to podaje informacje dotyczące wielkiej fabryki obuwia w Klewe Gustaw Hoffmon. Fabryka ta od nowego roku przerwała całkowicie pracę, zwalniając 1 tys. robotników, to jest około piątej części normalnego personelu robotniczego. Zamknięcie tej fabryki pozostaje w związku z coraz to silniejszemi restrykcjami kredytowemi na rynku kapitałów, z jakiemi spotyka się ostatnio przemysł niemiecki.

Nowe ulgi przy wpłacaniu patentów.

Grudziądz, 5 stycznia.

Związek Towarzystw Kupieckich otrzymał dzisiaj następującą telefoniczną wiadomość z Warszawy: Minister Skarbu podpisał wczoraj okólnik, wystosowany do wszystkich izb skarbowych, w którym poleca podwładnym mu urzędom **nie przedsiębrać lustracji przedsiębiorstw**, które dotychczas nie wykupiły patentu, **do dnia 31 stycznia br.**

Wpłaty patentu uskutecznione po 15 stycznia obciążone będą **4 proc. odsetkami za zwłokę.**

Bilans przemysłu niemieckiego.

Według przeprowadzonych badań statystycznych przez sfery przemysłowe w Niemczech, bilans operacji 700 największych niemieckich przedsiębiorstw, których akcje są wprowadzone i notowane na giełdzie berlińskiej przedstawia się następująco: 374 przedsiębiorstwa wypłaciły swoim akcjonarjuszom po 7.5 proc. dywidendy, 98 przedsiębiorstw wypłaciło przeciętnie około 10 proc. dywidendy w stosunku rocznym, reszta zaś wypłacała po 12 proc. i wyżej. Średnia przeciętna wypłaconej dywidendy dla przedsiębiorstw bankowych wynosiła w Niemczech za okres pierwszych trzech kwartałów 1925 r około 7 8 proc.

— NIEMIECKO - AMERYKAŃSKI TRUST STALOWY. Pisma donoszą, że w najbliższych dniach ma dojść do skutku niemiecko - amerykański trust stalowy. Półoficjalna agencja telegraficzna „Associated Press" potwierdza tę wiadomość, koła oficjalne niemieckie oświadczają natomiast, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

BRYTYJSKIE TARGI PRZEMYSŁOWE.

Dnia 15 lutego bm. otwarte zostaną w Londynie i Birmingham brytyjskie targi przemysłowe.

Giełda pieniężna.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8,20—8,07½	8,10	8,05

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA w dniu 4 stycznia 1926 r.

W Warszawie o godz. 8.30 — zł 8.25, g. 10 — zł 8.15—8.17½, g. 12 — zł 8.17, g. 15 — zł 8.10, g. 18 — zł 8.27½; w Łodzi o godz. 14 — zł 8.20—830; we Lwowie o godz. 19 — zł 8.30, w Bielsku o godz. 16 — zł 8.25.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 5. 1. — godz. 12.00. Dolar nieurzędowo 8.25 zł. Tendencja dla akcji i walut utrzymana. e

Gdańsk, 5. 1. — godz. 13.00. Za 1 zł. — 0.64 guld., przekaz na Warszawę 0.63 guld. Dolar w Gdańsku 5.22 guld., przekaz na Warszawę (w stosunku do dolara) — 8.00 zł.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 4. 1. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe. Żyto 21.50—22.50, pszenica 36.50—38.50, jęczmień zwykły 22—24, — brow. wybor. 27—29, owies 23.50—24.50, mąka żytnia 70 proc. 34.50—35.50, — 65 proc. 36—37, — pszenna 65 proc. 57—60, ospa żytnia 15.25—16.25, — pszenna 17.50—18.50, płatki ziemniaczane 16—17, wytłoki buraczane suszone 10.50—11.50, groch polny 31—32, — Victoria 40—44. Tendencja spokojna przy małych obrotach.

TYGODNIOWE

zestawienie orjentacyjnych cen zboża zagranicą Za 100 kg. w przeliczeniu na złote,

po przeciętnym kursie dnia.

Pszenica	28,12	29,12	30,12	31,12	1,1	2,1
Berlin	52,55	51.15	49.20	49.20		49.40
Chicago	58.85	57.85	58.00	56.85		—
Hamburg	69.10	61.55	61.15	59.10		58.50
Kopenhaga	—	—	—	—		40,20
Żyto						
Berlin	35.30	31.10	0.30	29.85		29.20
Chicago	37 10	36.55	36,00	33.75		—
Hamburg	—	—	—	—		—
Kopenhaga	—	—	—	—		31.45
Jęczmień						
Berlin	41.55	41.00	39.80	39.50		39.70
Chicago	25.80	30 85	28 00	21.00		—
Hamburg	—	31.10	31.00	29.40		29.40
Kopenhaga	—	—	—	—		—
Owies						
Berlin	35.20	34.45	33.50	33.10		33.35
Chicago	25.55	24 90	25.10	25.20		—
Hamburg	—	41.85	33.10	31.40		31 40
Kopenhaga	—	—	—	—		32.70

Berlin: pszenica marchijska, żyto marchijskie, jęczmień browarowy, owies march. — wszystko franco stacja załadowania.

Chicago: pszenica Hardwinter Nr. 2, żyto Nr. 2, owies biały, jęczmień Malting Barlej — wszystko loco.

Hamburg: pszenica Manitoba I, żyto Western Rye II, jęczmień Malting Barlej, owies Canada Western II — wszystko cif Hamburg.

Kopenhaga: pszenica, żyto i owies — gatunki eksportowe, jęczmień browarowż.

Co grają w teatrze ?:

Poniedziałek :	— — —
Wtorek:	**„Madame Sans Gêne".**
Środa:	pop: **„Robert i Bertrand".** wiecz: **„Madame Sans Gêne"**
Czwartek:	— — —
Piątek:	— — —
Sobota:	— — —
Niedziela:	— — —

Wykrycie sprawców napadu na kino „Orzeł".

Zuchwali napastnicy ukrywali się poza miastem. — Nieostrożność zgubiła ich. — Złoczyńców aresztowano przy sutej libacji.

Grudziądz, 5 stycznia.

Zuchwały napad rabunkowy na kino „Orzeł", jaki rozegrał się kilka tygodni temu — o czem swego czasu dokładnie pisaliśmy — odbił się głośnym echem wśród mieszkańców naszego miasta. Wszyscy byli wprost zdumieni niezwykłą bezczelnością napastników.

O ile sobie czytelnicy nasi przypominają, złoczyńcy zrabowali wówczas okło 1300 złotych i uciekli oknem. Zawiadomiona natychmiast o wypadku policja, nie była niestety w stanie odrazu ich wyśledzić i przytrzymać tembardziej, że szalejąca wtedy nawałnica śnieżna zatarła wszelkie ślady i utrudniła śledztwo.

Jednakowoż — po kilku dniach — ustalono mniejwięcej, że napastnicy ukrywają się nie w Grudziądzu, lecz po okolicznych wsiach, przychodząc do miasta tylko w nocy i to z zachowaniem jaknajwiększych ostrożności.

Ostatecznie niezmordowana praca naszej policji wydała wspaniałe rezultaty.

Wczoraj aresztowano obydwóch napastników, którymi okazali się niejacy Krzemiński i Mianowicz lat 20 i 21, znani i poszukiwani już oddawna przez policję za rozmaite inne sprawki.

Oczywiście aresztowani nie przyznają się do czynu; jednak są świadkowie — koledzy i znajomi ich — którzy złożyli dowody, stwierdzające niezbitą winę wyżej wymienionych.

Złoczyńców osadzono narazie w więzieniu śledczem.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ Środa 6-go stycznia **Św. 3 króli**
Wschód słońca 8 13 **zachód** 16 0
Wschód księżyca 23 49 **zachód** 11 3

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU, jest otwarta:**

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr. 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedzielę i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek, dnia 5-go bm. o godz. 8-mej wieczorem po raz trzeci świetna komedja Sardou pod tyt.: „MADAME SANS GENE", która na pierwszych dwóch przedstawieniach zdobyła sobie ogólne uznanie i nader życzliwe przyjęcie. Doskonała gra artystów z p. Bohdańską w roli tytułowej, z p. Chmurkowskim w roli Napoleona, oraz p. Elertowiczową, Fiszerówną, Sobotkowską, Głogowską, p. Merglem, Kamińskim, Dąbrowskim, Cybulskim, Ściborem i innymi, wywołuje na widowni ustawiczne oklaski. Wspaniała wystawa, oraz bogate toalety pań i kostjumy panów dopełniają całości. W dzisiejszym przedstawieniu rolę sierżanta a następnie marszałka Francji odegra p. Mergel, zaś role hr. Neippera p. Ścibor.

W środę, dnia 6-go bm. o godzinie 4-tej popoł. po raz ostatni cieszący się niesłabnącym powodzeniem wodewil „ROBERT I BERTRAND" z p. Kamińskim i Merglem w głównych rolach. Wieczorem o godzinie 8-mej po raz czwarty „MADAME SANS GENE" z p. Bohdańską i Chmurkowskim w rolach głównych.

*

—** **Z CHLUBNEJ KARTY POLSKIEJ LINJI LOTNICZEJ.** Przestrzeń powietrzna na linji Kraków — Wiedeń wynosi 396 klm. i normalny czas przelotu samolotami Polskiej Linji Lotniczej wynosi 3 godziny. W dniu 24 grudnia ub. r. samolot Polskiej Linji Lotniczej kierowany przez pilota Tadeusza Dmoszyńskiego, przebył drogę z Wiednia do Krakowa w przeciągu jednej godziny i 50-ciu minut, lecąc na wysokości 2.500 metrów, osiągając tem samem rekord szybkości. Rekord ten tem silniej podkreślić należy, że dokonany został w sezonie zimowym, a zatem w warunkach dla komunikacji lotniczej najtrudniejszych.

—** **RAUT U PREZYDENTA MIASTA GRUDZIĄDZA.** W przeddzień pierwszego konstytucyjnego posiedzenia Rady Miejskiej odbył się w apartamentach prezydenta miasta Grudziądza p. Włodka skromny raut. Licznie zebrani goście spędzili mile czas do godziny 12-tej w nocy. Podczas rautu wygłoszono kilka mów, z pośród których powszechną uwagę zwracała mowa prez. Włodka i kierownika wydziału samorządowego przy województwie p. Peszkowskiego. Ten ostatni przemawiał w zastępstwie p. wojewody, podkreślając, wielka rolę nowowybranej Rady dla dalszych wytycznych prac miejskich. Przyszłość i rozkwit Grudziądza zależy w znacznym stopniu od tego, czy Magistrat i Rada Miejska będą harmonijnie współpracować, oraz czy oba te ciała staną na odpowiedniej wyżynie. **Każde posunięcie radnego i członka magistratu dobro całego miasta Grudziądza, a nie swoje osobiste względnie partji, winno mieć na względzie.**

Po przemówieniu p. Peszkowskiego przemawiali jeszcze: najstarszy radny p. Gonczerzewicz i najmłodsi radni p. Mozur i p. Maćkowski. Radni P. P. S. byli nieobecni.

—** **NAJMILSZY Z WIECZORÓW.** Każdy mi przyzna — nie wątpię — że zapowiedź o jakimkolwiek wieczorku, przygotowanym przez Towarzystwo Czytelni dla Kobiet, rozniesie się dalekiem i wdzięcznem echem wśród mieszkańców naszego miasta. Tak się już jakoś złożyło i słuszne mniemania w społeczeństwie utrwaliło, że uroczystości, odczyty, wieczorki itp. imprezy Towarzystwa Czytelni, będą zawsze dobre, ciekawe i pożyteczne. A przyznać również trzeba, żeśmy się na nich nigdy jeszcze nie zawiedli. To też zupełnie nie byłem zdziwiony, kiedy wchodząc wczoraj wieczorem do auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego, zobaczyłem osób — może z pięćset, a może i więcej. Bowiem Towarzystwo Czytelni dla Kobiet a zwłaszcza jego zasłużona przewodnicząca p. Helena Kruszonowa, zdobyła sobie wśród społeczeństwa prawdziwą, szczerą sympatję i uznanie. Nic dziwnego — mało kto tak w naszem mieście pracuje cicho, lecz niezmordowanie nad uświetnieniem skarbów ducha i kultury wśród kobiet, przysparzając tem samem Ojczyźnie dzielne obywatelki. I w pracy tej, godnej najwyższej pochwały i uniżonego hołdu, ślemy Towarzystwu i jego przewodniczącej, nasze najserdeczniejsze „Szczęść Boże!"

Wieczór wczorajszy — ściślej mówiąc gwiazdkę — rozpoczęła okolicznościowem przemówieniem p. Kruszonowa, witając przy końcu przedstawiciela duchowieństwa ks. Brejskiego, przedstawiciela prasy red. Kunerta, panie przewodniczące bądź też delegatki miejscowych towarzystw i organizacyj jak pp. Ruchniewiczową i Boberska, oraz licznie zebrane członkinie i dziatwę.

Deklamacje kilku dziewczynek — a zwłaszcza jednej malutkiej, może coś 4-letniej — przyjęte były gorącymi oklaskami. Przy końcu wieczoru zjawił się w auli gwiazdor który wszystkie zebrane panie i dziatwę obdarował bardzo ładnemi upominkami. „Taniec kwiatów" który wykonało pięć dziewczynek, oraz wspólne odśpiewanie kolend, wypełniły resztę wieczoru. Około godziny wpół do dziesiątej opuścili wszyscy aulę, unosząc z gwiazdki jaknajlepsze wrażenia i zadowolenia, czując równocześnie ogromną wdzięczność dla zarządu Towarzystwa Czytelni dla Kobiet.

Dalsze szczegóły klęsk żywiołowych w Europie.

W Anglji i Belgji powodzie trwają w dalszym ciągu. — We Francji, Holandji i Niemczech woda powoli opada. — Olbrzymie szkody w Rumunji.

Londyn, 4. 1. (PAT.) W związku z powodziami w dolinie Tamizy szkody są ogromne. Komunikacja utrzymana jest przy pomocy łodzi. Ludność przenosi meble na wyższe piętra. W okolicy Oxfordu szerokość Tamizy przewyższa półtora mili.

Bruksela, 3. 1. (A. W.) Powódź w Walonji w okolicach Charle-Roi Namur i Leodium przybrała groźne rozmiary. Katastrofy takiej nie pamiętają od 1830 roku. **Tysiące domów stoi pod wodą.** W Leodjum setkom domów grozi runięcie. Miasto jest bez światła, gdyż elektrownia i gazownia znajdują się pod wodą. Przyczyną katastrofy są ulewne deszcze, trwające od kilku dni. Król zwiedził okolice nawiedzione powodzią.

Paryż, 3. 1. (A. W.) Woda w wezbranych rzekach powoli opada. Naigorzej przedstawia się sytuacja w Caen, które musiano całe **ewakuować** i zaprowadzić **publiczne wyżywianie ludności.**

Amsterdam, 3. 1. (A. W.) Powódź w Holandji przekracza rozmiary podobnej katastrofy z r. 1880. Cała zachodnia część **prowincji Limburg**, większa część prowincji **Iderland** i **Brabancji zostały zatopione** przez wylew rzeka Maas i Waal. Dolina rzeki Maas stała się jedną wielką płaszczyzną wodną.

Amsterdam, 4. 1. (PAT.) Most na stacji Beugen został podmyty przez wezbrane wody Mozeli. Między stacjami Haps i Mill **wykoleił się pociąg** z powodu zalania toru. Z powodu zerwania się tamy na pobliskiej rzece w okolicy Amsterdamu, zalane zostały niziny. Sytuację pogarszają ulewne deszcze.

Kolonja, 4. 1. (PAT.) Woda na Renie i jego dopływach opada o 3 cm. na godzinę.

Bukareszt, 3. 1. (A. W.) **Ofiarą powodzi w Rumunji** padło dotychczas około **100 osób**, również szkody materjalne są olbrzymie. W jednym z powiatów wezbrana rzeka zniszczyła zupełnie wielką fabrykę flaszek, przyczem **straciło życie 18 robotników.** W innem miejscu **woda zerwała żelazny most**, na którym znajdowało się **9 żołnierzy, których nie można było uratować.**

—** TOWARZYSTWO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, dorocznym zwyczajem urządza bal, dnia 1-go lutego w sali „Tivoli". Głównym celem tej imprezy jest zebranie funduszu na auto sanitarne, którego posiadanie jest niezbędne dla instytucji Czerwonego Krzyża. Zarząd i organizatorzy zwracają się z gorącym apelem do wszystkich instytucyj, stowarzyszeń i korporacyj aby w dniu tym nie urządzały żadnych zabaw, które siłą faktu odciągnęłyby zaproszonych gości.

—** GWIAZDKA DLA DRUŻYN HARCERSKICH urządzona staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy, odbędzie się w środę, dnia 6-go stycznia br. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego o godzinie 5-tej. Na gwiazdkę ma wstęp tylko młodzież harcerska. Rodziców młodzieży i sympatyków ruchu harcerskiego zaprasza uprzejmie. Zarząd K. P. H.

—** BAL MASKOWY Związku Towarzystw Kupieckich, odbędzie się dziś, t. j. we wtorek wieczorem w salach hotelu „Pod Złotym Lwem". Bal urozmaicony będzie różnemi niespodziankami, m. in. wystepami muzycznemi p. W. Kaczmarka. Część zysku przeznaczona jest na bezrobotnych. Bliższe szczegóły znajdą ciekawi na afiszach i na zaproszeniach.

—** OFIARY NA BEZROBOTNYCH. Na ręce skarbniczki komitetu obywatelskiego pomocy dla bezrobotnych p. Konstancji Korwin - Piotrowskiej, złożyli na bezrobotnych: Zygmuś Otto — placek; Staś Dijakiewicz — 2 zł.; dekanat tutejszego kościoła — 49 zł. Zwracamy się jeszcze raz z apelem do tych wszystkich, którzy dotychczas nic jeszcze nie dali — pomimo tego, że dać mogą i powinni. Przykład naszej dziatwy niechaj doda im bodźca w ofiarności. Każdy powinien uważać sobie za najwyższy punkt honoru i obowiązku, ulżenie doli bezrobotnym.

—** Z TARGU. Ruch na dzisiejszym targu był bardzo słaby, ilość sprzedających i kupujących niewielka. Widocznie święta wyczerpały do pewnego stopnia gotówkę. Za karpie płacono 3—3.50 zł., szczupaki 1,80, liny 0,80—1,20. Masła, jaj i drobiu było mało. Masło kupowano po 2.00—2.40 za funt, jaja za mendel 3.50.

—** JAZDA NA GAPĘ NIGDY SIĘ NIE OPŁACA. Pewien pomysłowy młodzieniec, nazwiskiem Orzechowski Mieczysław postanowił przejechać się za darmo pociągiem z Warszawy do Grudziądza. Wszystko poszło jaknajlepiej po myśli młodzieniaszka. W Warszawie wcisnął się zręcznie bez biletu na peron, wsiadł do pociągu i ukrył sie w budce konduktorskiej. Całą drogę przebył szczęśliwie; niestety dopiero w Grudziądzu natknął się na konduktora w rezultacie czego powędrował do kozy.

—** ARESZTOWANIA. Wczoraj aresztowano 2 osoby za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej, 1 za pijaństwo i 1 za paserstwo. Doniesień o przekroczeniu przepisów policyjno - administracyjnych spisano 3.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków na Rogóźno wieś** odbędzie się w czwartek, dnia 7-go stycznia br. o godzinie 5-tej popołudniu w lokalu druha Przechowskiego. (5517) Zarząd.

—(rt) **Zebranie dyskusyjne członków Związku Ludowo-Narodowego** odbędzie się w czwartek, dnia 7-go bm. o godz. 8-mej wieczorem we własnej sali przy ul. Mickiewicza nr. 22. Na zebraniu zostanie wygłoszony referat: „Myśli przewodnie zagranicznej polityki Polski". Wstęp na zebranie mają także wprowadzeni przez członków goście. O liczny udział członków i sympatyków uprasza (5330) Zarząd.

—(rt) **Gwiazdkę dla biednych** urządza **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** jak corocznie w dzień Św. Trzech Króli, dnia 6-go stycznia br., o godz. 2½ popołudniu w sali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego przy ulicy Groblowej. Wszystkich życzliwych Konferencji, szanowne obywatelstwo i członkinie uprasza się o łaskawe wzięcie udziału w obchodzie. Panie opiekunki zechcą łaskawie przybyć dzień przedtem, t. j. we wtorek, dnia 5-go stycznia o godz. 5-tej popołudniu do wyżej wymienionej sali. (5328) Zarząd.

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądza** odbędzie się w czwartek, dnia 7-go stycznia br. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy są mile widzini. O punktualne przybycie uprasza (5340) Zarząd.

—(rt) **Baczność kolarze Tow. Sport. „Olympia"!** Nawiązując do wczorajszej notatki, donosimy, że na zebraniu sekcji kolarskiej w czwartek, dnia 7-go stycznia br. odbędzie się również wybór nowego zarządu, wobec czego udział wszystkich członków jest pożądany. (5345) Zarząd.

Z sali sądowej.

Przez I-szą izbę karną sądu okregowego w Grudziądzu, zasądzony został w dniu 21 grudnia 1925 r.:

Jan Olender, robotnik obecnie w areszcie śledczym, na 6 tygodni więzienia za kradzież roweru na szkodę Jana Wróblewskiego w Kozimborku pow. Świecie.

Z srebnego ekranu

KINO APOLLO: PIEKIELNA NOC.

Jeden z najlepszych reżyserów Ameryki, S. Scott, wykazuje i w tym obrazie swe niezwykłe uzdolnienie. Jego wspaniała reżyserja podnosi wartość tego i tak doskonałego obrazu, a Norma Talmadge i Eugene O'Brien dali niezrównany koncert gry filmowej. Dekoracje i zdjęcia z natury pierwszorzędne; burza na morzu i walka dwóch mężczyzn, stoczona na pokładzie tonącego statku, o kobietę, wywierają kolosalne wrażenie.

„Piekielna noc", dramat w ośmiu aktach pochodzi z First Nationale Pictures.

Z Pomorza.

—** BIAŁACHOWO, pow. starogardzki. (Gwiazdka). Obchód gwiazdkowy urządziła w drugie święto tutejsza szkoła o godzinie 4-tej popołudniu w szkole przy bardzo licznym udziale ludności. Program był następujący: 1. śpiew; 2. deklamacje gwiazdkowe; 3. przedstawienie teatralne o św. Mikołaju, na matuli grobie i Jasełka oraz gimnastyka chłopców i dziewcząt, a na końcu krakowiak i inne niespodzianki. To wszystko dzieci szkolne za przyczyną pani nauczycielki Roznerskiej odegrały i bardzo dobrze z swego zadania się wywiązały. Na końcu były wszystkie dzieci podarkami gwiazdkowemi obdarzone. Koszt pokryła gmina i dlatego wstęp był wolny.

Wiadomości z Torunia.

— **Znowu nowe pismo.** Od niedzieli ukazało sie nowe pisemko 10-groszowe, p. t.: „Ekspres Pomorski", drukowane w Drukarni Robotniczej. Treść narazie mało barwna każe przypuszczać że pisemko, jak poprzednie tego rodzaju. Ekspresy i Kurjery albo poprowadzi bardzo suchotniczy żywot, albo wnet „spuchnie" na uwiąd suchotniczy.

— **Gwiazdka dla „Sokoląt".** W ubiegłą sobotę wieczorem odbyła się w „Strzelnicy" pierwsza gwiazdka, dla dzieci i ćwiczących Sokołów. Dlatego piszę pierwsza, że właśnie dopiero w tym roku pierwszy raz od powstania Polski. Toruńskie Gniazdo Sokole zdobyło się na tego rodzaju popularną imprezę.

Jak można się było po nowych rządach w tutejszym Sokole spodziewać, uroczystość z całym pietyzmem przygotowana wypadła wspaniale. Przed wręczeniem podarków, nagród i dyplomów, przemówił bardzo pięknie drh. Majdrowicz przedstawiając „Sokoła" jako symbol potęgi, z której na nowo powstała Polska, wzywając zebranych druhów równocześnie, by nie spoczęli w pracy, gdyż nie brak nam dzisiaj szczególnie na Kresach wrogów, którym w danym wypadku będzie trzeba znowu przeciwstawić siłę, niweczącą ewentualne dalsze zakusy zaborcze.

Twarze tych setek milusińskich promieniały formalnie, gdy wszedł na scenę gwiazdor z podarkami. Kilka pięknych kolęd odśpiewanych podczas uroczystości stworzyły nastrój iście rodzinny i kościelny.

Po rozejściu się dziatwy, odbyła się dla dorosłych zabawa z tańcami, która potrwała aż do rana.

Z licznej frekwencji, jak i serdecznego nastroju można wnioskować, że siew rzucony tym sposobem w pośród masy narodowo myślącego obywatelstwa, przyniesie bardzo obfite plony i bardzo przysłuży się rozwojowi tej tak pożytecznej organizacji.

— **Zasłudze uznanie.** Jak dowiadujemy się z ogłoszenia w poprzednim numerze, jedyną w Toruniu winiarnię przejął w zarząd własny, lubiany w Toruniu młody fachowiec p. Edmund Szymański. Skorą i rzetelną obsługą dotychczasową umiał przyciągnąć do zakładów, których kierownictwo mu powierzono, najlepszą zawsze kijentelę i stworzył z wyżej wspomnianej placówki miejsce spotkania inteligencji toruńskiej. To też szczerze możemy mu życzyć uznania i powodzenia.

— **Oaza w Toruniu.** W apartamentach dawn. Nowości zagościł nowy teatrzyk artystyczny pod kierownictwem p. Śmigielskiego. Nowi „władcy" tych lokali zamienili nazwę na „Oazę, biorąc wzór z podobnego lokalu w Warszawie — Bawiący się Toruńczycy powitali nowopowstanie tego teatrzyku z entujazmem, zapełniając w Sylwestra i ostatnią niedzielę salę po brzegi.

— **Z teatru.** W ubiegłą sobotę teatr nasz świecił nowy trjumf orkiestralny, darząc Toruń z pietyzmem wystawioną „Madame Butterfly". Oklaskom na tej amiętnej premjerze nie było końca. Kilkakrotnie wywoływano artystów zp. Lubicz na czele i nader świetnego tej właśnie opery interpretatora p. Bojanowskiego. We wtorek premjera głośnej komedji Hennequina i Coolusa „Dzwonek Alarmowy".

— **Z minionej niedzieli.** Ogromne błoto, jakie przyniosła nam ostania śnieżyca, popsuła ludziom cały humor i zabawy. Wszystki imprezy prawie że nie udały się, lub też stanęły pod znakiem tego nieznośnego powietrza. Teatr, jak zwykle, przepełniony był po brzegi. Nowości, czyli „Oaza" zwabiła prawie pełną salę gości. Pomorzanka także nie straciła na powietrzu, a firmy kaloszowe napewno zamówią nowe transporty śniegowców.

Zresztą nic nam nowego niedziela nie przyniosła.

Droga śmierci kopaczy złota.

Fantastyczne obrazy z nieznanych ziem syberyjskich.

Moskwa (CEPS). W tych dniach wrócili do Moskwy uczestnicy t. zw. wyprawy Aldańskiej, organizowanej przez związek wolnej ochotniczej floty powietrznej, dla zbadania połączenia powietrznego od kolei amurskiej do Jakucka. — Opowiadania uczestników ekspedycji o pracach w nieznanych krajach przypominają fantastyczne obrazy awanturniczych przygód.

Aldańska wyprawa odjechała na Sybir z Moskwy z końcem maja i składała się z trzech przedsiębiorstw lotniczych, z jednego inżyniera geodeza i fotografa. Celem ekspedycji było zbadanie warunków urządzenia linji powietrznej od kolei amurskiej do Jakucka ze stacją Niezamietnem, która jest administracyjnym centrem złotych pól aldańskich.

Wyprawa utorowała sobie drogę przez górskie tajgi i ogromne bagniska, które znajdują się i na terenie wyższym. Z powodu tych nieprzyjaznych warunków wyprawa posuwała się bardzo pomału naprzód. Często przebywała tylko 7 wiorst, (przeszło 7 kilometrów) przez dzień. Niejednokrotnie musiano wyciągać konie, pogrążone aż po brzuchy w błocie, niejednokrotnie spali uczestnicy wyprawy na darni wśród bagnisk.

Przez cały czas droga pokryta była padliną koni i wielbłądów, co wskazywało drogę, jaką szły zastępy złodziejów, paserów, poszukiwaczy złota i spekulantów.

Uczestnicy wyprawy widzieli także po drodze dziesiątki gnijących trupów kopaczy złota, którzy uciekali ze znanych aldańskich kopalni, nie mogąc dla braku zajęcia i nieznacznych zarobków utrzymać wobec panującej tam drożyzny. Przy kozarobków utrzymać się wobec panującej tam drożyzny. Przy kopalni Niezamietno założono miasto ze skleconych powierzchownie baraków, które zamieszkiwało 2000 obywateli.

W kraju miljonerów.

Jak powstają wielkie fortuny w Stanach Zjednoczonych?

Jedynym krajem na świecie który może wykazać się całymi legjonami rzeczywistych, obliczonych w złocie miljonerów, są Stany Zjednoczone.

Olbrzymie spekulacje są tam stale na porządku dziennym i coraz to nowi bogacze wyrastają tam, jak grzyby po deszczu. — Ameryka bogaci się w szybkiem tempie.

Szczególniej Floryda, Teksas i inne amerykańskie Stany południowe są teraz terenem, gdzie wielkie spekulacje uprawiane ziemią dają olbrzymie dochody.

Te stosunkowo słabo zaludnione obszary amerykańskie mają być wyzyskane przez osadnictwo. Szczególniej Floryda, dzięki swemu dobremu klimatowi, coraz bardziej ciągnie ku sobie cudzoziemców. Podobnie, jak w Kalifornji, prawie z dnia na dzień wyrastały miasta, tak we Florydzie osadnictwo zakrojone na wielką miarę ma wytworzyć nowe życie. Z tego powodu panuje obecnie wielka haussa na rynku obrotu posiadłościami ziemskiemi.

Tereny, które do niedawna były prawie jeszcze bezwartościowe, kupowane są dzisiaj przez spekulantów po wysokich cenach, i odsprzedawane z ogromnym zyskiem. Kraj ten odkryty w roku 1512 przez Hiszpanów, a liczący obecnie (mowa tu o Florydzie) zaledwie 528.500 mieszkańców, ma się stać nowem Eldoradem.

Wskutek takiej sytuacji właściciele ziemscy zmieniają się tam często w ciągu kilku dni, a akcje nowozałożonych towarzystw, uprawiających handel ziemią stały się najulubieńszymi papierami spekulacyjnemi na giełdach amerykańskich.

Nie zawsze oczywiście spekulacje te mają dobry przebieg. Wiele osób, mających nadzieję rychłego wzbogacenia się potraciło na tych operacjach swoje majątki, ci natomiast, którzy już oddawna posiadali tam ziemię, nabytą za bezcen stali się dzisiaj prawdziwymi bogaczami. Własność ich z dnia na dzień rośnie w sposób szalony, to też starają się oni rozszerzać swoje posiadłości w oczekiwaniu na spekulantów którym mają zamiar je sprzedać.

Dzięki tak zmienionej sytuacji, drobne włościaństwo, niżsi urzędnicy, handlarze i robotnicy, nagle się wzbogacili, dzięki posiadanej ziem. Taki np. Roberts, który dotychczas nosił nazwę „króla frankfurckiego", albowiem zajmował się sprzedażą kiełbasek frankfurckich, stał się w krótkim okresie czasu dziesięciokrotnym miljonerem. Człowiek ten umiał zdobyć w porę koncesje gruntowe, i jego posiadłości, położone w Miami i Tampa, w punkcie bardzo korzystnym, uczyniły go wielokrotnym miljonerem.

Najbardziej wzrosły ceny gruntów w okolicy kąpieli morskich w Miami, albowiem na skutek nadzwyczaj korzystnego pod względem klimatycznym położenia tej miejscowości, spieszą tam latem najbogatsi i najwykwintniejsi Amerykanie. W pełnym toku znajduje sie przemiana tej miejscowości w kąpiele światowe.

Z całej Polski.

—* **ZAKOPANE. (Święta w stolicy Tatr).** Przez oba dni świąt Bożego Narodenia pogoda była cudowna. Przy zupełnej ciszy i lekkim mrozie padał obfity śnieg. Nie sprawdziły się zapowiedzi deszczu na czas świąt i pogoda była wymarzona dla wszelkich wycieczek, to też tysiące sań rozjechało się po wszystkich dolinach. Gości bardzo dużo, przeważa publiczność z Warszawy, Łodzi, Lwowa, także Krakowianie, którzy przeważnie przybywają tylko na przeciąg świąt, znajdują się dopiero na czwartem miejscu. Pierwszorzędne pensjonaty dosłownie wszystkie przepełnione, tak, że o miejsce w tych pensjonatach ludzie formalnie się rozbijają, podczas, gdy stare pensjonaty, drewniane świecą pustkami. Sport narciarski i saneczkowy w czasie tegorocznych świąt silniej był reprezentowany, niż po inne lata. Zwraca uwagę, że teraz już całe pokolenie młodych tubylców górali i góralek z zapałem uczy się jazdy na nartach.

—* **KRAKÓW. (Ciemności).** W niedziele wieczorem około godziny 4-ej popsuł się motor kondensacyjny w elektrowni miejskiej i miasto całe zostało zupełnie pozbawione światła i prądu. Ciemności zaległy dworce kolejowe, unieruchomiły maszyny drukarskie w redakcjach, oraz zatopiły zupełnym mrokiem ulice, oświetlone elektrycznością. Stanęły tramwaje. Dopiero po trzech godzinach pojawiło się światło. W związku z tem wzmocniono w całem mieście pogotowie policyjne. Wypadek ten spowodował szereg strat w przedsiębiorstwach miejskich i prywatnych oraz wywołał szereg niepokojących pogłosek wśród zaniepokojonej ludności.

Zamiast jelenia zabił człowieka.

Przed kilku dniami w okolicy Nowej Wsi na Spiszu odbyło się polowanie na jelenie. W czasie polowania, jeden z myśliwych spostrzegłszy w krzakach jelenia, strzelił, ale przypadkowo trafił nie zwierzę, lecz drugiego myśliwego, oraz dwóch innych uczestników polowania. Trafiony kulą myśliwy zmarł w kilku minutach.

Mimowolny morderca dostał ataku nerwowego i chciał odebrać sobie życie, ale inni myśliwi odebrali mu broń.

Jest rzeczą interesującą, że w tem samem miejscu, w którem zaszedł ten nieszczęśliwy wypadek, zginęły w taki sam sposób na polowaniu w ubiegłych latach trzy inne osoby.

DRUKARNIA POMORSKA, Tow. Akc., GRUDZIĄDZ
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

ZARZĄD
Tuszewskich Zakładów Przemysłu Drzewnego
Spółka Akcyjna
w Grudziądzu, Lipowa 41, zwołuje na dzień 27 stycznia 26 r. w lokalu Zarządu

Walne Zebranie AKCJONARJUSZY

o godzinie 3-ciej popołudniu z następującym porządkiem dziennym: [5334

1. Sprawozdanie Zarządu za rok 1925.
2. Rozpatrzenie bilansu „ „ „
3. Likwidacja Spółki w myśl rozporządzenia p. Prezydenta R-tej z dnia 25. VI. 1924 r. i Dz. Ust. 55/24 poz. 142 i z dnia 30. XII. 1924, Dz. Ustaw 118/24 poz. 1070.

Acjonarjusze pragnący wziąć udział w Walnem Zebraniu, muszą zawiadomić Zarząd na 3 dni przed terminem Walnego Zebrania o wzięciu udziału i podania ilości akcji.

We wtorek 12 bm. o godzinie 8 na sali p. Zielińskiego przy ulicy Długiej odbędzie się

Nadzwycz. Walne Zgromadzenie Spółdzielni »Zgoda« w Grudziądzu
Sp. z o. o.

Porządek obrad następujący:
1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. Zatwierdzenie uchwały N. W. Z. z dnia 9-go grudnia 1925 r. co do rozwiązania spółdzielni i dobrowolnej likwidacji,
3. Wolne wnioski,
4. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej.
5. Zakończenie. [5322

Prezes Rady Nadzorczej
(—) Witold Życzkowski.

KURS BATIKU
artyst. malowania na jedwabiu
rozpoczyna się raz jeden tylko
dnia 7 stycznia
Panie i panowie, nie mający nawet pojęcia o malowaniu, wyuczą się pod gwarancją bardzo ułatwionym sposobem w przeciągu 1-go miesiąca. Wykonane prace można oglądać na wystawie u pana **Korzeniewskiego.**
Zgłoszenia i bliższe informacje:
ulica Pańska Nr. 22, I p.
Przyjmuję także zlecenia na szale balowe ect.
5346

Leśniczówka »PARK MIEJSKI«
Poczawszy od dnia 6 stycznia [5341
co niedzielę i święto:
Koncert artystyczny.
O liczny udział uprasza GOSPODARZ



Szan. Publiczności miasta Grudziądza oraz prowincji uprzejmie donosimy, że z powodu znacznego powiększenia naszych zapasów oraz sprowadzenia znacznej ilości nowych kostjumów i peruk, jesteśmy w możności dostarczania dla przedstawień teatralnych i zabaw maskowych wszelkich
kostjumów teatralnych i masek
w wielkim wyborze. [5255
Wypożyczalnia Kostjumów Teatralnych
T. Jabłoński i S-ka dawn. Conrad Schilling
Grudziądz, 3-go Maja 7

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Licytacja sądowa.
W piątek, dnia 8-go stycznia br. o godz. 10-tej przed południem sprzedam w mojej kancel. na ulicy Kościuszki 19, II p., w drodze licytacji sądowej podług próby
78 ctr. pszenicy
Licytacja odbędzie się bezwzględnie.
5547] Rostkowski, kom. sąd.

Licytacja sądowa
W piątek, dnia 8-go stycznia br., o godzinie 11-tej przed południem, sprzedam na ulicy Młyńskiej 10, za natychm. gotówkę: **samochód „Protos", wóz do transportów oleju, ogniotrwałą szafę, kanapę, biblioteczkę, stół dębowy, biurko dębowe, 21 próżnych beczek do spirytusu.** [5548
Rostkowski, kom. sąd.

WRÓCIŁEM
Dr. med. Karl Loechel
specjalista w chorobach naskórnych, moczu i pęcherza. [5317
Gdańsk, Langenmarkt 37/38, I

Dobrze zgraną ORKIESTRĘ
polecam towarzystwom, cechom itd. zespoły każdego rodzaju po cenach umiarkowanych [5339
Fr. Błaszkiewicz, muzyk
GRUDZIĄDZ, ul. Lipowa 37, II p.

Uwadze Pań 5374
poleca się szykowna pracownia sukien damskich, wykonując suknie na karnawał, wieczorowe i balowe od najwykwintniejszych do rajskromniejszych.
DANUTA, ul. Długa 8, I ptr.
Ceny bardzo przystępne — wykonanie solidne.

W środę, święto Trzech Króli odbędzie się
w BAZARZE
Wielki



bal maskowy
Początek o godzin. 6 wieczorem
O liczny udział uprasza [5344] Gospodarz.

BANK LUDOWY
Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złoto, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym.
4599

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«
Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie
PORADNIĘ PRAWNĄ
dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna" sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna" udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej" mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego" przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**
Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**

Tegoroczna
Wyprzedaż Inwenturowa
rozpoczyna się w czwartek, 7 stycznia, o godz. 8'30 rano i kończy się w czwartek, 14 stycznia, o godz. 6 wieczorem.
Ceny zastosowano do obecnego braku pieniędzy.
5333
P. Meissner - Rynek 10
Telefon nr. 156

Juljusz Holm
Grudziądz, ul. Pańska 15
od r. 1896 sądownie zaprzysięż. rewizor ksiąg i znawca spraw kupieck.

Grafologini-fizjognomistka.
Na życzenie osób zainteresowanych zamieszkałam w Grudziądzu prywatnie ul. Mickiewicza 9. **Z pisma określam charakter człowieka**, wady, zalety, udzielam wskazówek życiowych **jak zdobyć powodzenie.** — Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. 5442
Przyjmuję w godzinach od 4—8-ej wiecz. i co poniedziałki i piątki od 11 do 8 wieczorem.
SARMENT
Mickiewicza 9, II.

Sprzedaże

Niklowy serwis
do kawy, czara do owocu (antyk), podstawka do tortu oraz inne różne przedm. na sprzedaż **Słowackiego 4, I prawo**

Sprzedam w pobliżu dworca kolej. w Grudziądzu **ogród** w całości lub częściowo na place budowlane M. Ciesk, ul. Tuszewska Grobla nr. 30

Skład z towarem i 2 pokoje odstąpię za 600 zł z powodu choroby. Zgłosz. przyjmuje we własnym składzie ul. Nadgórna nr. 19a.

Kupna

Kupię natychmiast
średnią platformę
oraz [5342
wóz mleczarski.
Józef Ciechorowski
ul. Radzyńska 9, tel. 550

Ołów
i kulki ołowiowe
kupi
Fabryka, ul. Błonia nr. 8 Bydgoszcz. [5337

Kupię dobrze utrzymane
Harmonium
Zgł. upr. się skierować do Gł. Pom. nr. 5544pm.

Posady

Ceglarz
z dobremi świadectw. poszukuje posady. Zgłosz. do Gł. P. pod nr. 5295.

Ogrodnik starszy kawaler, z kilkoletnią praktyką posiadaj. dobre świad. poszukuje stałej posady od 1. II. lub 15. II. 26. Zgł. do Gł. P. pod nr. 5452pm

Szukam miejsca za **włodarza** do ludzi z dwoma do trzech zaciąg., lub za akordnika od 1. 4. 26 r. lub prędz. Posiad. dobr. świadectwa. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5463pz

Przyjmuję się do biura buchalteryjno - rewizyjnego absolwenta (kę) szkoły handlowej władającego polskim i niemieck. językiem
na wolontarjusza
posztem ucznia z lepszem wykształc. Zgłosz. uprasza się z załączeniem curriculum vitae także i odpisów świadectw do Głosu Pom. 5305

Kowal
dominialny, żonaty, z własnymi porządkami, znajdzie od 1 kwietnia 1926 r. posadę w **Król. Dąbrówce** p. Niewald **H. Temme.**

Kowal folwarczny
żonaty z uczniem i własnymi narzędziami, może się zgłosić od 1. IV. 1926 r. do **Zarządu Majoratu Orle**, pocz. Gruta pow. Grudz.

Szwajcar do bydła
z dojeniem i szarwarkiem na wyjazd do Król. Kongr. potrzebny od 1-go IV. 1926 r. — Zgłoszenia **Wałdowo Szlach. Młyn.** [553

Chłopca
do posyłek potrzebuje **Apteka pod Gwiazdą ul. Chełmińska nr. 26.**

Potrzebny [5532
uczeń młynarski
w Wałdowie Szlacheckiem

Panienka
z ukończeniem Seminarjum Ochroniarskiego i posiad. przeszło 2-letn. praktykę poza sobą, poszukuje posady do dzieci w wieku przedszkoln. **Stremelowna** Grudziądz, Nadgórna 25

Freblanka wyjedziena wieś lub do miasteczka. Wzorowe kwalifikacje i świadectwa. Kościuszki 5, III

Dzielna, porządna, pracowita, nawskróś uczciwa **DZIEWCZYNA** która dokł. zna się na prowadzeniu gosp. domowego poszuk. miejsca do wszystkiego natychm. lub od 1/2. Zgł. uprasza: MELERSKA, Grudziądz, Kościuszki 41, III

Kucharka umiejąca dobrze gotować poszukuje posady **M. Warczakówna Śliwice**, pow. Tuchola

Młodszą, jednakow. doskonałą
buchalterkę
władającą polsk. i niem. językiem w słowie i piśmie, piszącą na maszynie, poszukuje się natychmiast. [5336
Oferty z życiorsem i odpisy świadectw w polsk. i niem. języku jakoteż żądania pensji upraszą
Tartaki i Handel Drzewny Sp. Akc.
Lidzbark (Pomorze).

Dzierżawy

Dom z restauracją o 9 pokojach i salką, zabudowaniami gosp., ogrodem i częściow. urządz. przy dworcu kolejowym do wydzierżaw. Zgłosz. Troszczyński, Grudziądz ul. Toruńska nr. 5. [5541pm

Mieszkania

Posz. mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią na końcu Chełmińskiego Zgłosz. do Głosu Pomorskiego nr. 5510pm.

Poszukuję natychmiast
2—3 pokojowego mieszkania
ewtl. z mniejszym składem od właściciela. Zgl. do Głosu Pom. nr. 5335

Mieszkanie 4 pokojowe
z komfortem, w tem męski pokój etc. do oddania. Zgłosz. do admistr. Głosu Pom. nr. 5509pm

Bardzo, ładne
4 pokoj. mieszkanie
pokoik dla służącej i łazienką, jest z meblami do przejęcia. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 5542pm

Zamienię [5319
mieszkanie
3 pokojowe w Bydgoszczy na podobne w Grudziądzu. Lask. oferty do „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Zmiana"

Zamiana DOMU Tczew—Grudziądz
Zamienię dom z ogrodem w Tczewie na taki sam w Grudziądzu. Inform. udz. p. Szczeblewski w Grudziądzu, ul. Lipowa 82. [5435p

Umeblowany duży pokój dla 2 osób ewtl. z utrzym. do wyn. Mickiewicza 17, prl.

Dobrze umeblow. pokój dla 1 pana natychm. do wyn. ul. Długa 10, I p.

Ładnie umeblow. pokój do wynajęcia [5326 Słowackiego 4, I prawo

Gust. umeblow. pokój z dobrem utrzym. wynajmę małżeństwu lub 1—2 panom za przyst. cenę Słowackiego nr. 4, I piętro prawo [5240

Dobrą i tanią PENSJĘ, oraz nadzór prac szkolnych znajdą uczniowie szkolni przy **ul. Słowackiego nr. 4**, I piętro prawo. [5276

Nauka i wychowanie

Kurs kroju
rozpocznie się **dnia 15 stycznia.** Zapisy od godziny 9 do 2 codziennie **ul. Nadgórna 23, II p.**
5540] **LIPIŃSKA.**

Gruntownej
GRY
NA FORTEPIANIE
5428 udziela
ANNA ECKHARDT
naucz. muzyki Książęca 7, III p.
Zgłosz. możliwie od 1 do 5

Różne

Nabożeństwo prawosławne
odbędzie się 5-go bm. o godz. 6 wiecz. i 6-go o g. 10 zrana w kaplicy garn. (koszary Jagiełły)

POŻYCZKI do 3000 zł
poszukuję na natychm. korzystnych na przedsiębiorstwo handlowe. Procent według umowy. Łask. oferty do Głosu Pom. nr. 5343.

SKŁAD
poszukuję natychm. lub później z pomieszkaniem lub bez przy ruchliwej ul. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5524pm.

Oddam bufet
na rachunek. Kaucja 400 zł. Zgł.: Widomski, Nadgórna nr. 68